Nr. 208. Kraków, Wtorek 14 Września 1897. Rocznik XVI.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 70 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 35 „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Telefon Nr. 41.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy.* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 18.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym

**Kraków,** 13 września.

Czasami zdarzają się w policyce wypadki nieprawdopodobne; gdyby n. p. ktoś w końcu kwietnia b. r. ośmielił się twierdzić, że pokój między Grecyą a Turcyą nie będzie podpisany jeszcze w połowie września, to uważanoby go niezawodnie co najmniej za fałszywego proroka, — a jednak tak się stało! Zupełnie naturalne nasuwa się wobec tego pytanie, komu przypisać należy winę za to niesłychane przeciaganie rokowań? Faktycznie w znacznej części Grecyi, która, mając za sobą poparcie londyńskiego gabinetu, wbrew słuszności i stworzonemu przez własną lekkomyślność położeniu rzeczy, stara się wszelkiemi sposobami wykręcić od ponoszenia przykrych skutków, z tego położenia wynikających. W pierwszej fazie rokowań lord Salisbury gorąco popierał myśl natychmiastowego opuszczenia Tessalii przez Turków, co było naturalnie bardzo pożądanem dla rządu greckiego, a na co nie zgodziły się Niemcy, żądając przedewszystkiem realnych gwarancyj dla dawniejszych i teraźniejszych wierzycieli Grecyi. Temu sprzeciwił się także „koncert“ europejski, a gabinet londyński przyszedł do przekonania, że jeśli ma oddać przysługę swemu pupilowi — Grecyi — to musi przedewszystkiem pomyśleć o uregulowaniu sprawy odszkodowania wojennego, a potem dopiero o zwrocie Tessalii będzie mowa. Zasięgając informacyj u finansistów londyńskich, dowiedział się lord Salisbury, że Grecya rachować może na zaciągnięcie nowej pożyczki jedynie pod warunkiem poręczenia ze strony mocarstw. Czyniąc zadość temu żądaniu, zwrócił się *premier* angielski naprzód do Rosyi i Francyi, a to opierając się na fakcie, że państwa te, wraz z Anglią, ogłosiły się na podstawie konwencyi z roku 1832, jako mocarstwa opiekuńcze Grecyi. Jako takim proponował więc Salisbury przejęcie gwarancyi pożyczki, która służyć miała do zapłaty kontrybucyi wojennej. Gabinet petersburski odrzucił tę propozycyę, tak, że lord Salisbury, z jednej strony doradzić musiał Grecyi, aby zgodziła się na częściową kontrolę swych finansów, względnie aby część swych dochodów oddała do rozporządzenia mocarstwom dla pokrycia dawniejszych długów, a sam zwrócił się do wszystkich mocarstw dla porozumienia się z niemi co do wyszukania sposobu pokrycia nowej pożyczki.

Nie ulega kwestyi, że W. Brytania czuje się odosobnioną wobec zgodnego, przynajmniej na pozór, postępowania państw kontynentalnych, a przymierze francusko-rosyjskie, głośno proklamowane, zwiększać może jedynie to uczucie. Stąd też pogłoski, a raczej podejrzenia, z któremi spotkać się było można w prasie europejskiej, że Anglia gotowa sama przyjąć na siebie poręczenie ostatniej pożyczki greckiej, nie sprawdzą się, przypuścić bowiem trudno, aby kontynentalna Europa dopuściła do podobnej kombinacyi, która dawałaby gabinetowi angielskiemu wyjątkowy wpływ na sprawy greckie.

Chcąc jednak być sprawiedliwym, trzeba przyznać, że nietylko Grecyę i Anglię spotkać winien zarzut przewlekania rokowań, lecz że winną tu jest w znacznej części i Turcya, pragnąca jak największe korzyści wyciągnąć ze swego zwycięstwa, i reszta mocarstw, które w obawie możliwych w dalszym ciągu zawikłań na wschodzie, nie mogą odważyć się na energiczniejsze wystąpienie przeciw sułtanowi i jego doradcom. Ale nawet cierpliwej Europie sprzykrzyło się to długie oczekiwanie na zawarcie pokoju, bez którego położenia politycznego, bądź co bądź, normalnem nazwać nie można. To też, jak donosi *Polit. Corr.*, hr. Murawiew wystosował dnia 4 b. m. do przedstawicieli Rosyi za granicą notę, której treścią jest polecenie, aby starali się u odnośnych rządów o przyspieszenie rokowań pokojowych w Konstantynopolu. Tosamo źródło zapewnia, że nota powyższa u większości rządów znalazła przychylne przyjęcie. Charakterystycznem jest tu wyrażenie: „*die meisten Regierungen*“, które zdaje się wskazywać, że jednomyślnej zgody na tym punkcie jeszcze nie osiągnięto, a zatem spodziewać się można, iż z dzienników europejskich nieprędko jeszcze zniknie rubryka: „Rokowania pokojowe“.

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

**Lwów,** 12 września

(*Gimnazyum żeńskie p. Niedziałkowskiej. — Niepokojące pogłoski.*)

(:) Ważnego aktu do wyższego wykształcenia kobiet dokonano dzisiaj: Oto o godz. 10 przed południem w lokalu zakładu wychowawczego żeńskiego p. W. Niedziałkowskiej, przy ulicy Kościuszki l. 14, odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego we Lwowie gimnazyum dla kobiet. O doniosłości tego przedsięwzięcia rozpisywać się nie będę, rzecz to już zbyt znana i uznana, zresztą dostatecznie ją wyświetliła *N. Reforma* przy sposobności otworzenia takiego samego zakładu w Krakowie, za inicyatywą radcy Trzaskowskiego.

Kierownictwem gimnazyum lwowskiego zajmować się będzie prócz samej p. Niedziałkowskiej. p. Kurowski, pensyonowany dyrektor rządowego gimnazyum w Brzeżanach, znany jako wytrawny pedagog, który nadto udzielać będzie nauki matematyki i fizyki. Inne przedmioty uczyć będą następujący profesorowie: łaciny p. Staromiejski, polskiego p. Słotwiński, niemieckiego p. Posselt, nauk przyrodniczych dr. Limbach, a religii ks. Gnatowski. Uczennic zapisało się dotychczas około 30, a plan nauk zgadza się w objętości z planem gimnazyów rządowych. Ponieważ jednak do gimnazyum p. Niedziałkowskiej przyjmuje się dopiero panienki 13-letnie, z ukończoną co najmniej klasą 7 wydziałową, cały kurs nauk trwać będzie tylko lat 6. Mianowicie materyał naukowy niższego gimnazyum panienki przejdą w dwu latach, poczem nastąpi egzamin prywatny do klasy V. i nauka czteroletnia w gimnazyum wyższem, aż do matury, którą również prywatnie składać będą mogły.

Uroczystość otwarcia tej nowej a potrzebnej instytucyi odbyła się, jak rzekłem, dziś przed południem w lokalu zakładowym. Do uczennic i licznie przybyłych gości przemówili: ks. Gnatowski, dyr. Kurowski i p. Niedziałkowska, poczem grono zaproszonych udało się na śniadanie, przy którem wnoszono wiele toastów na pomyślność nowego dzieła, którego powodzenie, jakby się zdawało z ogólnego nastroju, jest zapewnione.

Wczoraj po południu rozeszła się niepokojąca pogłoska dotycząca kardynała Sylwestra Sembratowicza, który wczoraj rano przechodził operacyę złośliwej narośli w żołądku. O kardynale opowiadano z zaniepokojeniem, że podobno nie wytrzymał ciężkiej operacyi i umarł po południu. — W mieście pogłoska okazała się fałszywą. Przedewszystkiem bowiem kardynałowi nie robiono właściwej operacyi, tylko przygotowawczą i przecięto narośl, zamykającą otwór żołądkowy. Powtóre po dokonaniu tego chory uczuł się znacznie lepiej i nawet zasnął spokojnie.

## Echa carskiej wizyty.

Ze wszystkich dzienników paryskich *Temps* najwięcej zwracał uwagi na uroczystości warszawskie i ich znaczenie polityczne. Dziennik ten wydelegował do Warszawy specyalnego korespondenta, który w telegramach swoich i jednej dłuższej korespondencyi dokładnie zdał sprawę z pobytu cara i carowej w Warszawie.

Obecnie w tym samym dzienniku paryskim zabrał głos jeden z najwybitniejszych jego współpracowników, p. Francis de Pressensé, który udał się do Petersburga równocześnie z prezydentem Faurem, ale dłużej w Petersburgu pozostał, zamieścił bowiem w *Temps* list z Petersburga, którego treść sam podaje, jak następuje: „Podróż cara do Warszawy. Sprawa polska w Rosyi. Ewolucya Polaków w Galicyi i w Poznańskiem. Jutrzenka nowej ery. Polityka i uczucie“. Rozumie się, że wyczerpanie tylu tematów w jednym liście jest niemożliwe, ale artykuł cenny jest jako wyraz wrażenia, jakie warszawska wizyta cara zrobiła w kołach Francyi.

Pan Pressensé tak list swój kończy:

„Dziś car osobiście, w towarzystwie carowej i dzieci swoich spotyka się z ludnością Warszawy. Przyjęcie ludności było niezwykle gorące, car był przedmiotem entuzyastycznych okrzyków ze strony tłumów, które chętnie manifestują na zewnątrz najgłębsze uczucia swoje. Na jego spotkanie wspólne z duchowieństwem katolickiem — szczęśliwym sposobem pogodzonem z rządem carskim za pomocą mądrej dyplomacyi Leona XIII, wyszła szlachta z margrabią Wielopolskim na czele. Prasa narodowa rozumie wyjątkowy charakter tych dni. Artykuł *Kraju* petersburskiego, powtórzony przez *Warszawski Dniewnik* można uważać za wyznanie wiary ruchu, który zaczyna się zarysowywać. Ta Polska rosyjska zdaje się podnosić, iść na spotkanie cara i przyjmować rządy najwyższego władcy szczepów słowiańskich, tak jak Polska galicyjska przyjmuje rządy cesarza Franciszka Józefa; domaga się ona swego miejsca w organizmie rosyjskim, a w zamian przyniesie polityce gabinetu petersburskiego, z cenną gwarancyą pokoju wewnętrznego, ważny czynnik dla działalności jego na zewnątrz. Każdy przyjaciel Rosyi — a niech mi będzie wolno dodać także: przyjaciel Polski — może tylko z radością powitać brzask tej nowej jutrzenki. Szczególnie Francuz, połączony z Rosyą węzłami aliansu, którego proklamowanie wstrząsnęło Europą i światem całym, ale przywiązany tysiącami drgnień uczucia z świetną i pełną tragiczności Polską, musi powinszować sobie z całego serca kombinacyi nie sztucznej, lecz popularnej, która, dorzucając do olbrzymich sił rosyjskich nową siłę materyalną nie do pogardzenia, jednym zamachem pogodzi serce z sumieniem Francyi i pogodzi to, co jest najszlachetniejszego w przyszłości naszej z tem, co jest najpolityczniejszego w teraźniejszości“.

Z powyższych słów francuskiego publicysty wynika, że rozumie on winę Francyi względem Polski i czuje skrupuły sumienia na myśl o przymierzu Francyi z wrogami Polski. Cieszy się więc z domniemanej zgody polsko-rosyjskiej, do której, niestety, jeszcze bardzo daleko!

Petersburski korespondent *Berliner Tageblatt'u*, oceniając znaczenie carskiej wizyty w Warszawie, nazywa objawy pojednawcze ze strony Polaków bardzo interesującemi i niezwykłemi, ale sądzi, że wszystko obraca się w dziedzinie rozentuzyazmowanych uczuć ludności polskiej, tak skłonnych do nadziei. Co zaś do ewentualnych następstw politycznych, jakie odwiedziny cara przynieść mogą dla Polaków, korespondent berlińskiego dziennika wyraża się o nich bardzo sceptycznie. Powiada on, że Mikołaj II. szczerze pragnie, ażeby wszyscy jego poddani, bez różnicy wyznania i narodowości, czuli się o ile możności zadowoleni pod jego rządami, ale to osobiste usposobienie cara nie wpływa na zmianę tradycyjnej polityki Aleksandra III., konsekwentnie przeprowadzanej zarówno w Polsce, jak w prowincyach bałtyckich. Tu i tam rusyfikacya idzie naprzód nieustannie. Polski język usuwa się z życia publicznego, a nawet ze stosunków handlowych; nic nie słychać o cofnięciu tajnych rozporządzeń, usuwających Polaków ze służby kolejowej, a niedawno nawet wydano jeszcze nowe rozporządzenie, zabraniając oficerom pogranicznym nad granicą zachodnią żenić się z katoliczkami, a więc z Polkami. Duchowieństwo katolickie również doznaje ucisku, jak dawniej, i nic na tem polu nie zapowiada zmiany na lepsze.

*Tägliche Rundschau* pisze z powodu wizyty cara, że taki naród, jak polski ze swemi właściwościami i z taką przeszłością nie umiera, że nic nie zdradza, ażeby Polacy chcieli wyprzeć się swych nadziei i nie widać też żadnego objawu, któryby dowodził, że żywotność narodu polskiego słabnie i zamiera. Polacy w przekonaniu *Tägliche Rundschau* szukają narodowego wzmocnienia wszędzie, gdzie go znaleść mogą. W Niemczech odwołują się na traktaty międzynarodowe, w Rosyi opierają się na pokrewieństwie krwi słowiańskiej, w Austryi wsunęli się do rządu, gnębią (?) obce narodowości, usiłują zdobyć dla siebie rolę przywódców, ażeby znaleść punkt oparcia dla intryg europejskich (?). Słowem wszędzie umieją wyzyskać okoliczności dla swych celów narodowych.

---

Z głosów rosyjskich mamy dzisiaj do zanotowania wstępny artykuł *Petersb. Wiedomosti* pod tytułem: „Spór nierówny“. Czyż społeczeństwo rosyjskie może pozostać obojętne — powiada autor artykułu — jeżeli Polacy tak przemawiają: My tak dalece kochamy naszą ojczystą cywilizacyę, religię i mowę, literaturę i sztukę, że za nic nie zgadzamy się stracić tego wszystkiego, pozbawić się tych wszystkich darów bożych, utracić własne „ja“ i stać się Rosyanami, wobec takich okropności wolimy raczej zupełny niebyt. Lecz myśmy zaczęli się przeświadczać, czem grozi zbrojny germanizm atakujący, myśmy dojrzeli sympatyczną nam Rosyę w blaskach, której zadaniem, w myśl jednomyślnych proroctw jej najwydatniejszych myślicieli i kierowników: zapewnić ludzkości kiedyś, a może już i niezadługo — złoty pokój i szczęśliwość, opartą na zasadach chrześcijańskich.

W dalszym ciągu *Petersb. Wiedomosti* mówią o olbrzymich zadaniach cywilizacyjnych, jakie Rosyę czekają na Wschodzie, w Azyi. „Toż przy wszystkich naszych zdolnościach niezwykłych nie jesteśmy jeszcze dość oświeceni i postępowi, by w wypełnieniu wszechświatowych zadań na Wschodzie nie korzystać ze współudziału takiego żywiołu, jak Polacy? Czyż my, cośmy zachowali patryotyczną chaotyczność wszelakich Czeremisów i Wotiaków, nie mielibyśmy oszczędzić płomiennego geniuszu narodu polskiego?“

## Mianowania w sądach Galicyi i Bukowiny.

Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłasza w niedzielnym numerze liczne mianowania w sądach całej Przedlitawii. Przytaczamy mianowania i przeniesienia z okręgów obu wyższych sądów krajowych w Galicyi.

Cesarz zamianował w okręgu wyższego sądu krajowego we **Lwowie:**

Radcami dworu jako prezydentów sądów obwodowych dotychczasowych prezydentów sądów obwodowych: Wiktora Ramskiego w Brzeżanach dla Brzeżan; dra Ignacego bar. Szymonowicza w Suczawie dla Suczawy, i dra Michała Stefko w Sanoku dla Tarnopola, następnie radcę wyższego sądu krajowego Fryderyka Kunzeka we Lwowie dla Kołomyi.

Radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie: prezydentów sądów obwodowych Lucyliana Krynickiego w Tarnopolu i Modesta Piaseckiego w Kołomyi, obudwu z pozostawieniem im tytułu i charakteru radców dworu, następnie radcę wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Czerniowcach, Izydora Winnickiego i prezydenta sądu obwodowego Augusta Schmidta w Złoczowie.

Prezydentami sądów obwodowych następujących radców sądu krajowego: dra Adolfa Sahanka w Samborze dla Sambora i Alfreda Posóchowskiego w Samborze dla Sanoka, prokuratora państwa Alfreda Hinzego ze Stanisławowa dla Stryja i radcę sądu krajowego Stanisława Przyłuskiego we Lwowie dla Złoczowa.

Wice-prezydentami: radcę sądu krajowego Zygmuntu Żminkowskiego we Lwowie, dla sądu krajowego we Lwowie prokuratora państwa Fryderyka Kuhnena w Czerniowcach dla sądu krajowego tamże; radców sądu krajowego Edmunda Kolba we Lwowie dla sądu obwodowego w Kołomyi i Juliusza Negrusza w Czerniowcach dla sądu obwodowego w Suczawie, następnie prokuratorów państwa Mieczysława Lachawca w Złoczowie dla sądu obwodowego w Tarnopolu i Józefa Heldenburga w Sanoku dla sądu obwodowego w Brzeżanach.

W okręgu wyższego sądu krajowego w **Krakowie:**

Radcą dworu jako prezydenta sądu obwodowego: prezydenta sądu obwodowego z tytułem i charakterem radcy dworu w Tarnowie, Stanisława Dolińskiego z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu.

Wice-prezydentami: posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego prokuratora państwa w Tarnowie, dra Władysława Zaklikę dla sądu obwodowego w Tarnowie, radcę wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie, dra Juliana Prus-Morelowskiego dla sądu krajowego w Krakowie, jako kierownika oddziału sądowo-karnego i radcę sądu krajowego w Krakowie Jarosława Uhr-Stebelskiego, dla sądu krajowego tamże.

Minister sprawiedliwości przeniósł, w okręgu wyższego sądu krajowego we **Lwowie:**

Radców sądu krajowego Filipa Zierhoffera w Suczawie i Aleksandra Artymowicza w Suczawie, obu do Czerniowiec, dra Juliana Sopotnickiego w Złoczowie i Januarego Bajewskiego w Złoczowie, obu do Lwowa, Eustachego Czwartackiego w Tarnopolu do Stryja i Alfrega Bandrowskiego w Tarnopolu do Lwowa.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego:

Radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych: Ludwika Brożyńskiego w Stryju dla Stryja, Karola Czarneckiego w Skolem dla Brzeżan, Karola Nemetza w Nowemsiole dla Tarnopola, Emiliana Wołoszyńskiego w Peczeniżynie dla Kołomyi, Jerzego Isseczeskula w Dorna Watra dla Suczawy, Apolinarego Serafińskiego w Kałuszu dla Stanisławowa, Jakóba Cetnarskiego w Buczaczu dla Lwowa, Bojomira Żarskiego w Jarosławiu dla Stryja, Stanisława Temple'go w Drohobyczu dla Stryja, Eugeniusza Abrahamowicza w Chodorowie dla Stryja, Włodzimierza Glińskiego w Olesku dla Kołomyi i Zacharyasza Bohosiewicza w Storożyńcu dla Czerniowiec;

następnie sekretarzy sądowych, posiadających tytuł i charakter radców sądu krajowego: Fryderyka Hasenöhrla w Suczawie dla Suczawy, Izydora Mayera-Scharfenberga w Czerniowcach dla Suczawy i dr. Eugeniusza Zwisłockiego w Przemyślu dla Sambora; następnie sekretarzy sądowych: Andrzeja Aleksiewicza w Złoczowie dla Złoczowa, Cypryana Kocowskiego we Lwowie dla Stryja, Adolfa Oehla w Czerniowcach dla Czerniowiec, sędziego powiatowego Edmunda Wołodkowicza w Bursztynie dla Stryja, zastępcę prokuratora Atanazyusza Pridiego w Czerniowcach dla Czerniowiec; sędziów powiatowych: Leopolda Kertha w Skałacie dla Tarnopola, Karola Podlaszeckiego w Kamionce Strumiłowej dla Stanisławowa, Jana Grafa w Mostach Wielkich dla Sambora, Michała Nowackiego w Borszczowie dla Stanisławowa, zastępcę prokuratora Władysława Warywodę w Samborze dla Stryja; sekretarzów sądowych: Oresta Cicimirskiego we Lwowie dla Lwowa, Włodzimierza Huzara w Kołomyi dla Kołomyi, sędziego powiatowego Karola Kaweckiego w Cieszanowie dla Lwowa; zastępców prokuratora: Fryderyka Koerbera-Koerberau we Lwowie i Jana Garlickiego we Lwowie, obu dla Lwowa; sekretarza sądu Hermana Garfeina we Lwowie dla Złoczowa; sędziego powiatowego Juliana Trompeteura w Sadagórze dla Czerniowiec, sekretarza sądowego Hugona Królikowskiego w Przemyślu dla Przemyśla, sędziego powiatowego Władysława Dimmela w Sądowej Wiszni dla Stanisławowa, sekretarza sądowego Włodzimierza Janowskiego w Samborze dla Sambora, sędziego powiatowego Juliusza Donigiewicza w Kocmaniu dla Czerniowiec, sekretarza sądowego Tytusa Adamiaka we Lwowie dla Lwowa, zastępców prokuratora Ludwika Hibla we Lwowie dla Lwowa, Emila Stiebera w Przemyślu dla Przemyśla i Ilaryona Onciula w Suczawie dla Suczawy, sekretarza sądowego dr. Damiana Sawczaka we Lwowie dla lwowskiego okręgu, zastępcę prokuratora Józefa Ohanowicza w Złoczowie dla Złoczowa, sekretarza sądu Władysława Prokopowicza we Lwowie dla Lwowa, zastępcę prokuratora Antoniego Nevecerela w Czerniowcach dla Czerniowiec, sekretarza ministeryalnego w ministerstwie sprawiedliwości Władysława Woltera dla Lwowa, sędziego powiatowego Emanuela Jakubiczkę w Monasterzyskach dla Stanisławowa; zastępców prokuratora Joachima Łysiaka w Kołomyi dla Tarnopola, Dyonizego Haydera w Samborze dla Sambora, Floryana Malinowskiego w Stanisławowie dla Stanisławowa — i Józefa Swaryczewskiego w Samborze dla Brzeżan; sekretarzy sądowych: dr. Artura Żebrackiego w Przemyślu dla Przemyśla, Jana Lekczyńskiego we Lwowie dla Złoczowa, Jakóba Löbensteina we Lwowie dla Stryja, Józefa Kulczyckiego w Samborze dla Sambora; zastępców prokuratora: Alojzego Dobrzańskiego w Tarnopolu dla Tarnopola, Apolinarego Ebenbergera w Stanisławowie dla Tarnopola i Stanisława Miłaszewskiego we Lwowie dla Tarnopola; sekretarzy sądowych: Józefa Bielewicza we Lwowie dla Kołomyi, Antoniego Dolnickiego we Lwowie dla Lwowa, Mikołaja Bańkowskiego we Lwowie dla Lwowa; sędziego powiatowego Mikołaja Treszkiewicza w Przemyślanach dla Stryja; sekretarza sądu Ferdynanda Zegadłowicza we Lwowie dla Lwowa; zastępcę prokuratora Karola Kopietza w Przemyślu dla Sanoka — i adwokata dr. Leona Grabscheida w Czerniowcach dla Czerniowiec.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego, jako naczelników sądów powiatowych, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służby:

Sędziów powiatowych: Ferdynanda Hampla w Mikołajowie, dra Benedykta Weinreba w Winnikach, Stanisława Praczyńskiego w Trembowli, Jana Hirscha w Pruchniku, Izydora Łuczakowskiego w Putilli, Karola Szypajłę w Medenicach, Adolfa Zenegga-Scharfensteina w Nadwórnie, Teofia Niedźwińskiego w Mikolińcach, Pawła Meisslera w Gurahomora, Alojzego Thürrmanna w Solce, Artura Aulicha w Radziechowie, Karola d'Abancourta w Żurawnie, Józefa Drozdowskiego w Zbarażu, Michała Kulczyckiego w Bohorodczanach, Wincentego Cichockiego w Husiatynie, Konstantego Praweckiego w Bełzie, Józefa Szymonowicza w Tłumaczu, Leona Będkowskiego w Sieniawie, Jana Kiwiarowskiego w Turce, Spirydyona Aleksiewicza w Tłustem, Andrzeja Tangla w Mielnicy, Juliana Sielskiego w Sokalu, Baltazara Szopińskiego w Bukowsku, Hipolita Kopyściańskiego w Żabiu, Władysława Wyspiańskiego w Delatynie, Włodzimierza Argasińskiego w Rawie, Maryana Meyera w Birczy, Ludwika Eiselta w Haliczu, Maksymiliana Finkelsteina w Brzozowie, Józefa Lechickiego w Zabłotowie, Fryderyka Mayera w Potoku Złotym, Grzegorza Charaka w Kulikowie, Franciszka Kohmanna w Sołotwinie, Adolfa Sommera w Seletynie, Włodzimierza Zahradnika w Busku, Jana Łazoryka w Rohatynie, Antoniego Piskozuba w Tyśmienicy, Włodzimierza Janickiego w Żydaczowie, Lucyliana Kmicikiewicza w Lisku, Ludwika Herasimowicza w Szczercu.

Wreszcie radcą sądu krajowego, jako naczelnika sądu powiatowego, mianował minister sprawiedliwości sędziego powiatowego, Teodora Markowa, w Niemirowie dla Buczacza.

Następnie przeniósł minister sekretarza sądowego Franciszka Ksawerego Niwińskiego z Przemyśla do Brzeżan.

Mianował minister sekretarzem wyższego sądu krajowego we Lwowie adjunkta sądowego Romualda Lewandowskiego we Lwowie.

Sekretarzami sądu mianował minister sprawiedliwości:

Sędziego powiatowego Tadeusza Hraba w Kozowy dla Brzeżan, Ludwika Markowskiego w Wojniłowie dla Przemyśla, redaktora dziennika ustaw państwa dra Floryana Lupula w Wiedniu dla Czerniowiec, sędziego powiatowego Bazylego Zańko w Zborowie dla Lwowa, Bazylego Kibicza w Serecie dla Suczawy, Hugona Garusa w Ustrzykach dla Przemyśla, Jana Jarynę w Starejsoli dla Lwowa, dra Karola Woynarowicza w Stanestie dla Czerniowiec, adjunkta sądowego dra Ignacego Saltnera w Suczawie dla Suczawy; adjunktów sądowych: Wincentego Dolnickiego w Gródku dla Lwowa, dra Jana Chomickiego w Horodence dla Drohobycza, Rudolfa Waltenbergera w Tłumaczu dla Stryja, Jana Koczyńskiego w Czerniowcach dla Czerniowiec, Franciszka Słączkę w Lisku dla Przemyśla, Jana Cybyka w Ustrzykach dla Lwowa, Aleksyusa Salwickiego w Borszczowie dla Borszczowa, Adama Bartkiewicza w Przemyślu dla Lwowa, Grzegorza Petryczkiewicza w Niemirowie dla Rawy, Wilhelma Jonasa w Stryju dla Stryja, Kornela Proskurnickiego w Kołomyi dla Stryja, Ludwika Mandybura w Busku dla Podhajec, Karola Reinera w Skolem dla Sambora, Augusta Wolfa w Samborze dla Przemyśla, Michała Bałtarowicza w Kutach dla Złoczowa, Piotra Maksymowicza we Lwowie dla Lwowa, Aschera Ornsteina w Przemyślu dla Przemyśla, Mich. Glidziuka w Przemyślanach dla Horodenki, Włodz. Haszczyca w Przemyślu dla Przemyśla, Ludwika Janischa we Lwowie dla Buczacza, Filipa Drekslera w Stryju dla Stryja, dra Tadeusza Pragłowskiego w Sanoku dla Śniatyna, Michała Koralewicza w Wyżnicy dla Storożyńca, Teodora Eichela w Tarnopolu dla Tarnopola, Atanazego Skobielskiego w Bohorodczanach dla Peczeniżyna, Arystarcha Pacławskiego w Czortkowie dla Lwowa, Joachima Tomaszew-

skiego we Lwowie dla Lwowa, Kazimierza Terleckiego w Czerniowcach dla Wyżnicy, Andrzeja Loreka w Sądowej Wiszni dla Jarosławia, Antoniego Kauczyńskiego w Żółkwi dla Zaleszczyk, Wacława Markowskiego w Przemyślu dla Sanoka, Benjamina Schwarza w Samborze dla Sambora, Aleksyusa Taniaczkiewicza w Nadwórnie dla Lwowa, Józefa Radziechowskiego w Komarnie dla Złoczowa i sekretarza sądu Jana Kmiecika w Serajewie dla Stryja.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Rudolfa Jackowskiego z Podhajec do Skolego, Michała Panescha z Kossowa do Drohobycza, Jana Wisłockiego z Horodenki do Mościsk.

Wreszcie mianował minister sprawiedliwości sędziami powiatowymi:

Adjunktów sądowych: Władysława Golachowskiego w Gwoździcu dla Peczeniżyna, Józefa Jakubowskiego w Samborze dla Komarna, Mikołaja Werbowiego z Lubaczowa dla Zborowa, Leona Herasimowicza z Kamionki dla Nowegosioła, Alojzego Strenga w Tyśmienicy dla Boryni, Marcina Wierzbickiego we Lwowie dla Mostów Wielkich, Teofila Tencze w Pruchniku dla Cieszanowa, Karola Winowskiego w Rożniatowie dla Skałatu, Władysława Smólskiego w Brzozowie dla Horodenki, Franciszka Buczyńskiego w Drohobyczu dla Monasterzysk, Kornela Łukaszewicza w Sadogórze dla Stanestie, Artura Malleka w Serecie dla Seretu, dra Ernesta Mandyczewskiego w Czerniowcach dla Dorna Watra, Antoniego Twerdochleba w Drohobyczu dla Jarosławia, Eustachego Terleckiego w Szczercu dla Sądowej Wiszni, Włodzimierza Nestorowicza w Czortkowie dla Ustrzyk.

Prokuratorami mianował minister sprawiedliwości:

Zastępców prokuratora: Adolfa Czerwińskiego z Lwowa dla Stryja, Jana Rojeckiego z Brzeżan dla Brzeżan, zast. starszego prokuratora Jana Kiliana we Lwowie dla Stanisławowa i zastępców prokuratora: Józefa Młynarskiego w Tarnopolu dla Złoczowa, Wacława Szomka w Sanoku dla Sanoka i Włodzimierza Michalskiego w Czerniowcach dla Czerniowiec.

Przeniósł minister sprawiedliwości zastępcę prokuratora Tadeusza Malinę ze Złoczowa do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora:

Adjunktów sądowych: Izydora Mydłowskiego w Tarnopolu dla Tarnopola, Filemona Latoszyńskiego w Samborze dla Złoczowa, Edmunda Philippa we Lwowie dla Lwowa, Juliana Olińskiego w Kimpolung dla Czerniowiec, Karola Koerbera-Koerberau w Stryju dla Sambora, Józefa Zeidlera w Czerniowcach dla Czerniowiec i Józefa Paszkiewicza w Złoczowie dla Złoczowa.

W okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie:

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Jana Okuniewskiego z Tarnowa do Rzeszowa i dra Teofila Warchałowskiego z Nowego Sącza do Krakowa; zamianował radcami sądu krajowego: radców sądowych, będących kierownikami sądów powiatowych, Jana Sitowskiego w Krościenku dla Nowego Sącza, Wincentego Kulawskiego w Nisku dla Krakowa i Wilhelma Ursela w Mszanie Dolnej dla Krakowa, sekretarza przy najwyższym trybunale administracyjnym w Wiedniu Juliusza Pietscha dla Krakowa, sekretarza sądowego Feliksa Osadzińskiego w Krakowie dla Krakowa; posiadających tytuł i charakter radców sądu krajowego, zastępców prokuratorów państwa: Józefa Kozubskiego w Tarnowie dla Jasła i dra Franciszka Bujaka w Krakowie dla Krakowa; sekretarzy sądowych dr. Leona Mendelsburga i Wilhelma Seidla w Krakowie dla Krakowa, zastępcę prokuratora państwa Władysława Peszkowskiego w Rzeszowie dla Rzeszowa, sekretarza sądowego Tomasza Schnitzla w Krakowie dla Krakowa, sędziego powiatowego Piotra Lenińskiego w Grybowie dla Nowego Sącza, sekretarza sądowego Józefa Wilusza w Krakowie dla Nowego Sącza, sekretarza sądowego Władysława Telesnickiego w Krakowie dla Krakowa, sekretarza prokuratora państwa dr. Edwarda Schnaydera w Krakowie dla Tarnowa, sekretarza sądowego Tadeusza Guskowskiego w Wadowicach dla Wadowic, sędziów powiatowych Michała Paluchy w Wiśniczu i Władysława Chodorowskiego w Jordanowie dla Wadowic, zastępcę prokuratora państwa Zdzisława Józefa Katyńskiego w Krakowie dla Tarnowa, sekretarza sądowego Emila Hubickiego w Nowym Sączu dla Rzeszowa, zastępcę prokuratora państwa dra Teofila Matusińskiego w N. Sączu dla N. Sącza, sędziego powiatowego Michała Gołąba w Łańcucie dla Tarnowa, sekretarza prokuratoryi skarbu dra Tadeusza Bujaka we Lwowie dla Krakowa, sekretarza sądowego dra Henryka Goldmana w Rzeszowie dla Rzeszowa, zastępcę prokuratora państwa Hieronima Błonarowicza w Tarnowie dla Wadowic i Józefa Dobrowolskiego w Rzeszowie dla Tarnowa, sekretarza sądowego Józefa Ferdynanda Hallisskiego w Krakowie dla Rzeszowa, sekretarza sądowego Franciszka Pisztka w N. Sączu dla N. Sącza, sekretarza sądu krajowego wyższego w Krakowie dra Wilhelma Grodyńskiego dla Tarnowa, sekretarzy sądowych: Jana Górkiego i Jana Lubikę Niecia w Krakowie dla Rzeszowa, sekretarzy sądowych: Władysława Drobnera i Henryka Sozańskiego w Krakowie, pierwszego dla N. Sącza, ostatniego dla Tarnowa, sekretarza sądowego Ludwika Rekierta w Tarnowie dla Tarnowa, zastępcę prokuratora państwa Adolfa Krzyżanowskiego w Krakowie dla Wadowic, sekretarza sądowego dra Tadeusza Wyrobisza w Tarnowie dla N. Sącza, adwokatów: dra Henryka Buzawę Schoena i Józefa Koppfa w Krakowie dla Krakowa.

Radcami sądu krajowego mianowani naczelnicy sądów powiatowych z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach: Hipolit Wołański we Fryszaku, Dobiesław Szameit w Niepołomicach, Stanisław Szuro w Wojniczu, Ludwik Drzygiewicz w Skawinie, Kazimierz Kropaczek w Kolbuszowy, Oskar Rotschek w Myślenicach, dr. Antoni Chlebik w Andrychowie, Alojzy Traunfellner w Brzostku, Zygmunt Jaworski w Mielcu Andrzej Kozik w Ropczycach, Jan Łucki w Starym Sączu, Hyacynt Slebodziński w Ciężkowicach, Romual Medwicz w Biały, Aleksander Zgoda Fiałkiewicz w Zatorze, Edward Mally w Makowie, Kazimierz Gajewski w Rozwadowie, Wincenty Rajca w Radomyślu, Feliks Reben w Krośnie, Wojciech Wiatr w Dukli, Hilary Lewicki w Przeworsku, Edmuud Hartman w Tarnobrzegu, dr. Bronisław Wydrychiewicz w Liszkach, Kazimierz Merkl w Muszynie, dr. Bartłomiej Golik w Jaworznie i Hugo Henoch w Sokołowie; w końcu mianowani radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów Józef Baron w Tuchowie dla Dobczyc i Julian Rudzki w Dobczycach dla Wieliczki.

Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych: Zygmunta Kowalskiego z Jasła do Tarnowa i Emila Tillesa z Tarnowa do Podgórza.

Sekretarzami sądowymi mianowani: sędziowie powiatowi: Henryk Zubczewski w Ulanowie dla Dąbrowy, Czesław Łoziński w Dębicy dla Krakowa i Zygmunt Głębocki w Żmigrodzie dla Tarnowa; adjunkci sądowi: Adam Henoch w Bochni dla Pilzna, Adam Krzyżanowski w Chrzanowie dla Chrzanowa, Jan Kotarbiński w Radomyślu dla Tarnowa, Władysław Majewski w Starym Sączu dla N. Sącza, Ernest Werner i Karol Kulikowski w Krakowie dla Krakowa, radca sądowy Józef Benedykt Nowicki w Dolnej Tuzli w Bośni dla Krakowa i adwokat dr. Gustaw Ujejski w Ropczycach dla Krakowa.

Prokuratorem państwa mianowany zastępca prokuratora Stanisław Nenyczka w Rzeszowie dla Tarnowa.

Przeniesiony zastępca prokuratora Mieczysław Turowicz z Wadowic do Krakowa.

# KRONIKA.

**Kraków**, 13 września.

**Setna rocznica legionów polskich i ich wodza Henryka Dąbrowskiego.** Zawiązany z wiosną b. r. w Bochni komitet obywatelski będzie obchodził setną rocznicę uformowania legionów polskich w najbliższą niedzielę tj. dnia 19 b. m. Uroczystość rozpocznie się solennem nabożeństwem w kościele farnym w Bochni o 9 godzinie rano. Po nabożeństwie przemówi do obecnych ks. Krupiński, proboszcz parafii, w której się urodził Dąbrowski, poczem nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej wmurowanej w kościele bocheńskim staraniem „Sokoła" bocheńskiego. Tablica wykonana jest z białego kamienia obramiającego płytę marmurową z napisem:

*Jenerałowi*
*Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu*
*Urodzonemu w Pierzchowcu pod Bochnią*
*W setną rocznicę utworzenia polskich legionów*
*Sokół bocheński*
*Ojczyznę wolność racz nam wrócić Panie.*

Bogata ornamentacya kamienia, wykonana w stylu późnego renesansu, otacza portret Dąbrowskiego malowany na blasze miedzianej, pędzla artysty malarza Ludwika Stasiaka, po bokach herby Polski i Litwy, oraz tarcze herbowe z datami 1797—1897. Dół tablicy zamknięty jest płytą silnie ornamentowaną z wykutym w kamieniu, znanym z zamku wawelskiego napisem: *Si Deus nobiscum, quis contra nos?* Tablicę wyrzeźbił prawie bezinteresownie, a z wielką starannością i prawdziwym artyzmem członek „Sokoła" bocheńskiego p. Wojciech Samek, rzeźbiarz w Bochni, według olejno wykonanego projektu artysty Ludwika Stasiaka.

Gdy Lwów i Kraków milczą, gdy setna rocznica legionów polskich minęłaby cicho, to z uznaniem podnieść należy pracę obywateli powiatu bocheńskiego, pamiętających o rocznicy legionów polskich, tych sławnych bohaterów i mężnych obrońców Ojczyzny.

**Wielkie awanse w sądownictwie.** Z powodu zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, *Wiener Ztg.* ogłasza obszerną listę mianowań w sądownictwie, którą zamieszczamy osobno. Pomiędzy mianowanymi znajduje się także personal dla nowo utworzonego sądu obwodowego w Stryju, który wkrótce obejmie swoje czynności. Prezydentem tego sądu został mianowany p. Alfred Hinze, prokurator państwa w Stanisławowie.

**Przedstawienia w teatrze krakowskim** od jutra rozpoczynać się będą o godz. 7.

**Pamięci Adama Asnyka.** Za inicyatywą komitetu założycieli Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Horodence grono czcicieli geniuszu ś. p. Adama Asnyka zebrało kwotę 22 złr. 25 ct., którą w myśl ostatniej woli zmarłego mistrza polskiej lutni przeznaczono na cel funduszu szkoły polskiej w Biały i przesłano na ręce redakcyi *N. Reformy*.

**W Przemyślu.** Ku uczczeniu pamięci Adama Asnyka urządza Czytelnia naukowa we środę, 15 b. m. we własnym lokalu wieczorek literacki, na którego program składają się: Słowo wstępne odczyt i deklamacya.

**Przypominamy,** że jutro we wtorek odbędzie się w teatrze letnim przedstawienie na dochód szkoły analfabetów, utrzymywanej przez III Koło męskie Tow. „Szkoły ludowej". Dane będą dwie doskonałe operetki Suppe'go: „Bursze" i „Dziesięć cór na wydaniu", przez dyrekcyę teatru letniego wystawiane znakomicie, o czem tak pochlebny sąd wydał nasz sprawozdawca muzyczny. Nie wątpimy, że sala teatru letniego w dzień jutrzejszy zapełnioną będzie.

**Na benefis** p. Wacława Nynkowskiego teatr letni wystawia we środę zawsze mile widziany wodewil: „Biedna dziewczyna". Nie potrzeba chyba zachęcać publiczności do licznego stawienia się na to przedstawienie, p. Nynkowski zd był sobie już bowiem w operetce takie stanowisko, jakie miał ś. p. Tadeusz Skalski. Przedstawienie to zakończy tegoroczny sezon widowisk w teatrze letnim.

**Z konserwatoryum.** Termin wpisów do konserwatoryum Tow. muzycznego w Krakowie kończy się we wtorek dnia 14 bm. Tego też dnia mają się zgromadzić wszyscy uczniowie o godz. 6 wieczór celem oznaczenia godzin, a od środy rozpocznie się regularna nauka wszystkich przedmiotów, jakoteż wykłady teoretyczne.

**Niezgodni wspólnicy.** Maurycy Weinstein i Sal Scheier znaleźli na ulicy Krakowskiej w pobliżu apteki „pod Murzynem" srebrny zegarek. Zgodzili się wnet, aby go zatrzymać, i udali się w tym celu do zegarmistrza, który miał dokonać reparacyi Tu jednak wspólnicy pobili się i pokłócili, a jeden z nich udał się na policyę, gdzie całą historyę opowiedział. Skutek taki, że obaj siedzą w areszcie.

**W sprawie defraudacyi** w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń otrzymujemy z dyrekcyi tej instytucyi następujące pismo:

Zarządzone przez nas i z dniem 10 b. m. ukończone szkontrum w reprezentacyi lwowskiej Towarzystwa wykazało, że szkoda, wyrządzona przez Tadeusza Leszczyńskiego wskutek sfałszowania aktów szkodowych, wynosi kwotę 10.904 złr. — Najściślejszem dochodzeniem i szkontrem aktów innej szkody w żadnym kierunku nie skonstatowano. Sprawa cała z wszelkiemi aktami oddaną została sądowi karnemu we Lwowie.

*Z. Słonecki. K. Scipio,*

**Pożary.** W sobotę wieczorem około godz. ½9 w południowo zachodniej stronie Krakowa zajaśniała ogromna łuna. Zdawało się, że wybuchł wielki, groźny pożar w mieście. Paliła się jednak stodoła w Czarnej Wsi, stojąca w zupełnem odosobnieniu, tak, że nie było niebezpieczeństwa rozszerzenia się ognia. Ogromne zapasy siana, którego spaliło się przeszło 700 cetnarów, były powodem niezwykle wielkiej łuny. Stodoła była własnością szynkarza Schlanga. Przy ratunku oprócz sikawki gminnej, którą kierował energicznie wójt Hajdziński, pracując do rana, odznaczyła się dzielnie straż ogniowa z Krowodrzy, pod kierownictwem p. Marcina Chwastka; pomagały jej: straż z Nowej Wsi Narodowej, oraz pogotowie 56 pułku i obrony krajowej. Na miejscu wypadku obecny był nadkomisarz p. Swolkien. Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony. Aresztowano jedno indywiduum, które kręciło się na miejscu wypadku.

W niedzielę zaś około 5 po południu wybuchł pożar na Prądniku, gdzie spalił się dom nr. 107, należący do p. Stonawskiego. Ogień wybuchł na strychu, gdzie był skład siana, podczas nieobecności właściciela. Drugi pluton krakowskiej straży, pod kierownictwem brandmistrza p. Ilga zjawił się szybko na miejscu i wnet stłumił ogień.

**Mianowanie.** Prokurator państwa we Lwowie Władysław Seredowski otrzymał tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego.

**Zmarli.** Wiktor Siegler-Eberswald, nadporucznik przy 21 batalionie strzelców, przydzielony do sztabu generalnego, syn radcy dworu i generalnego adwokata przy najwyższym trybunale w Wiedniu, zmarł 8 b. m. w Preszburgu w 29 roku życia.

**Próba drabiny mechanicznej,** sprawionej przez miasto dla krakowskiej straży ogniowej, odbędzie się jutro w dziedzińcu koszar straży. Drabina ta, *(Magirus-Drehleiter)*, sięgająca do wysokości 22 metrów, składana, czterokolna, jest dziełem fabryki Magirusa w Ulmie, w Wirtembergii. Przy próbie a zarazem odbiorze drabiny, obecnym będzie p. prezydent Friedlein, sekcya ekonomiczna rady miejskiej, znawcy techniczni oraz delegaci straży ogniowych z kilku miast krajowych i austryackich, które przekonać się pragną o użyteczności tej nowej drabiny. Kraków jest pierwszem miastem w Austryi, które taką drabinę sprawiło. Fabryka ulmska przysłała montera, który kieruje próbami i udziela stósownych pouczeń i wskazówek.

**Samobójstwo.** Dziś rano przy moście podgórskim w miejscu ustępowem żołnierz artyleryi, nazwiskiem Klisch, z Cieszyna, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Zwłoki odwieziono do szpitala garnizonowego na Wawelu.

**Przed sądem przysięgłych** w naszem mieście toczą się przez trzy dni (w sobotę, dziś i jutro) rozprawy tajne przy drzwiach zamkniętych. Przedmiotem tychże są wykroczenia z § 124 u. k.

**Ks. Stojałowski** zamierza ubiegać się o mandat do Rady państwa z gmin wiejskich okręgu rzeszowskiego w miejsce dotychczasowego posła Szajera, który z powodu wyroku sądowego mandat ten utracił. Donosi o tem w telegramie ze Lwowa *N. fr. Presse*, dodając, że z tego powodu stronnictwo stojałowszczyków nie poczyniło żadnych kroków, celem uzyskania ułaskawienia Szajera.

**Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach** z grupy gmin wiejskich rozpisało prezydyum Namiestnictwa na dzień 27 października b. r.

**Mieszkańcy gmin podmiejskich,** jak Krowodrzy, Nowej Wsi, Czarnej Wsi i Grzegórzek ostatniemi czasy uskarżali się nieustannie na niepokoje i zaczepki ze strony murarzy i innych wyrobników, którzy trzymając się okolicy wału kolejowego i rezydując w przyległych szynkach, bywali często powodem nieprzyjemności, zwłaszcza dla przechodniów w późniejszej porze. Obecnie, jak nam jeden z czytelników naszych donosi, Dyrekcya policyi wpłynęła na uspokojenie napastników przez wysyłanie silnych patroli pod kierownictwem urzędnika.

**Kolej Chabówka-Zakopane.** Z Zakopanego *Kur Warsz.* otrzymał następującą relacyę:

Dnia 3 b. m. ukończyła się w Zakopanem czynność komisyi kolejowej, której zadaniem było wysłuchać ostatecznie zdania stron w budowie kolei interesowanych i uwzględnić ich życzenia, co do urządzenia przejazdów itp.

Ostatnim punktem działalności komisyi, złożonej z delegatów ministerstwa kolejowego, namiestnictwa, Wydziału krajowego, starostwa, gminy, klimatyki i obszaru dworskiego, była sprawa wyboru miejsca na dworzec w Zakopanem. Ogólnem dążeniem członków komisyi była chęć zadośćuczynienia — w miarę możności — wszelkim interesowanym w sprawie kolei i dworca stronom. Delegaci komisyi klimatycznej, drowie: Browicz, dr. Chramiec, pp. Janiszewski i Tyszkiewicz, postawili solidarnie swoje żądania, zaprotokołowane w aktach budowy kolei w następującem brzmieniu:

„Z projektowanem prowadzeniem trasy wogóle, tudzież z ogólnem położeniem stacyi zgadzamy się. Ze względów jednak zdrowotnych i interesów stacyi klimatycznej żądamy:

1) jak najdalszego cofnięcia od drogi „Chramcówki" (ku Sperkówce) budynków stacyjnych, a w szczególności ogrzewalni, magazynów i innych budynków ubocznych;

2) zalesienie pasa przydrożnego (między drogą Chramcówki a dworcem), o ile cofnięcie stacyi na to pozwala;

3) zachowania wszelkich środków czystości około budynków stacyi, w miejscu stanowiska wozów itp.;

4) w celu usunięcia ruchu wozów z towarami od ulicy „Chramcówki" i nowo utworzyć się mającej przecznicy (Chramcówki Krupówki), które służyć mają wyłącznie dla ruchu osobowego, żądamy utworzenia drogi, łączącej plac dojazdowy przed magazynem kolejowym z drogą nowotarską, po której jedynie ruch towarowy odbywać się powinien;

5) ażeby ułatwić przewóz towarów z zakładów fabrycznych w Kuźnicach, zgadzamy się na utworzenie tymczasowej komunikacyi między ul. Chramcówki a stacyą towarową, która to droga służyć ma tylko do czasu zbudowania tramwaju elektrycznego do Kuźnic."

Dodać należy, że nastąpi oddzielenie stacyi towarowej od stacyi osobowej, która zbudowana będzie poniżej parku, w oddaleniu od ul. Chramcówki — o ile możności — jak największem. Stacya towarowa będzie zbudowana w miejscu od drogi oddalonem i niewidocznem. Projekt ten dąży do zaspokojenia interesów wszystkich stron, a głównie do zachowania cech, jakie uzdrawiająca chorych stacya klimatyczna posiadać powinna. Rzeczą teraz koncesyonaryusza, hr. Zamoyskiego, podwoić jeszcze gorliwe dotychczas około budowy kolei starania, przełamać po biurach wszelkie przeszkody, których jest nie mało, i wybudować jak najprędzej tę drogę komunikacyjną, której w rozwoju Zakopanego epokowe prawdziwie przypadnie znaczenie.

Szczęścia i powodzenia w tem dziele życzymy hr. Zamoyskiemu z całego serca.

**Dyrekcya poczt** ogłasza: Począwszy od dnia 1 września 1897 będą kwoty pieniężne przekazane do wypłaty asygnatami czekowemi urzędu pocztowych kas oszczędności — z wyjątkiem tych, których wypłata nastąpić może tylko za dostarczeniem osobnych poświadczeń (np. życia, wdowieństwa, ubóstwa przy wypłacie rent asygnowanych przez zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków) doręczane adresatom także w tych miejscowościach, gdzie doręczanie posyłek pocztowych odbywa się za pośrednictwem listonoszów wiejskich, a to za opłatą stałej należytości wynoszącej 3 ct. od przekazów czekowych do 5 złr. a 5 ct. od przekazów nad 5 do 500 złr. a. w.

**Uznanie pracy nauczyciela.** Obywatelstwo honorowe nadała rada miasta Leżajska p. Władysławowi dwojga imion Szelidze, w uznaniu rzetelnych a wysokich jego zasług, położonych około podniesienia tamtejszej szkoły w czasie piętnastoletniego pobytu na posadzie kierownika.

**Zakazuję i nie pozwalam.** Z Chrzanowa piszą nam: Starostwo chrzanowskie zakazało posłowi dr. Danielakowi złożyć sprawozdanie z czynności w Radzie państwa, podając jako powód zakazu, iż budynek obszerny, tak zwana „młynica", mogąca wygodnie pomieścić 400 osób, nie znajduje się w środku wsi, ale z boku i jest dwa kilometry od środka wsi oddalona, a następnie z powodu, iż właściciel tej „młynicy" był dwa razy karany za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach. Zakaz jest wydany w tonie hr. Badeniego „zakazuję" i „nie pozwalam", a na pomysł zakazu wpadł koncepista p. Jan Majewski, który w nieobecności starosty Rogójskiego, będącego na urlopie, i w nieobecności zastępcy starosty, kieruje wymiarem praw obywatelskich. Zgromadzenie miało się odbyć w Jeleniu, to też pomimo zakazu zebrały się tam setki ludzi, których rozpędzał przy pomocy 12 żandarmów wójt Jelenia, Lipka. Poseł Danielak, który przybył do Jelenia, przyrzekłszy, że wkrótce zgromadzenie się odbędzie, zdołał uspokoić wzburzone umysły.

Nie jesteśmy zwolennikami ks. Stojałowskiego, ani wykonawców jego woli, do których pos. Danielak należy; ale też nie możemy zgodzić się w milczeniu na to, aby na nich gwałcono ustawy zasadnicze państwa. Nadużycie władzy nie jest żadnym argumetem, a jest bronią, którą nie wywalcza się politycznego zwycięstwa.

**Rozwadów,** 5 września. Na dochód budowy kościoła parafialnego w Rozwadowie pod protektoratem księżnej Felicyi Lubomirskiej, a przewodnictwem mecenasowej Klotyldy Jezierskiej, komitet pań urządził festyn ludowy z loteryą fantową. — W lasku Młodyniu urządzono kilkanaście pięknych pawilonów na sprzedaż losów i fanty, dla bufetu i cukierni, które to pawilony pod zarząd objęły panie, a między niemi księżniczka Karolina Lubomirska, dalej dla muzyk amatorskiej i strażackiej.

Za przybyciem protektorki i po przywitaniu i wręczeniu jej wspaniałego bukietu przez przewodniczącą komitetu imieniem pań komitetowych rozpoczęła się zabawa. Kilka tysięcy ludu z odległej nawet okolicy napłynęło i wzięło udział w zabawie i grze wraz z miejscową inteligencyą i z przybyłymi gośćmi, a w szczególności hrabiną Ressegnierową z Niska, starostą Sozańskim w Tarnobrzegu, prezesem Rady powiatowej Horodyńskim, duchowieństwem z dziekanem Grodeckim na czele.

Z hojnych datków uposażona loterya tak co do ilości jak jakości, zaopatrzony bufet i cukiernia, wreszcie hojne naddatki sprowadziły zabawę na wielką skalę, a dochód czysty na kościół wyniósł niespodziewaną sumę 952 złr. 51 ct. Koszta urządzenia festynu nie przeniosły sumy 50 złr, a to dzięki ofiarności książąt Lubomirskich, którzy chętnie łączą się z inteligencyą miasta, popierając materyalnie i zaszczycając obecnością każdą zabawę, mającą na celu nietylko rozrywkę, ale i cel szlachetny.

Ze strony mej wszystkim, którzy przyczynili się do tak niespodziewanego a świetnego rezultatu, a w szczególności księstwu Lubomirskim i komitetowi pań: Bieleckiej, Dumairowej, Gajewskiej, Jezierskiej, Kwapniewskiej, Miąsikowej, Świtalskiej, Wiktorowej i Zoellnerowej, dalej biorącym udział w muzyce na ręce dra Dumaira i tym wszystkim, którzy złożyli fanty już to wprost do komitetu, już to na ręce OO. Kapucynów, składam podziękowanie słowami „Bóg zapłać". *Ks. Jan Jakiel.*

**Cieszanów,** 11 września. (Koresp. *N. Reformy*) W dniu 7 bm. żegnało nauczycielstwo powiatu sądowego cieszanowskiego swego kilkuletniego swego inspektora P. Juliana Frajdenberga. Korzystając z konferencyi okręgowej, odbywającej się w dniach 6 i 7 bm., zebrali się w pięknie na ten cel przystrojonej sali szkolnej tak nauczyciele jak i nauczycielki. Jaką sympatyą i uznaniem cieszy się odchodzący inspektor, z przemówień tak młodszych jak i starszych pedagogów można się było przekonać. Podczas kolacyi przemawiali liczni mówcy, którzy w gorących słowach złożyli podziękowanie p. inspektorowi za opiekę, jaką nauczycielstwo tutejszego okręgu otacza, wyrazili wdzięczność, miłość, a zarazem i żal z powodu jego przeniesienia. — Ustępujący p. inspektor podziękował zgromadzonym za serdeczność, jaką mu okazali, wzywał zarazem do pracy, zgody i łączności.

**Brody,** 12 września. (Kor. *N. Reformy*). O wiele słabiej niż zeszłego roku wypadły zapisy do tutejszych szkół, a szczególnie do szkoły wydziałowej żeńskiej, gdzie w porównaniu z upłynionym rokiem jest mniej przeszło o 100 uczennic. Przyczyna ubytku leży bezprzecznie w ciągłych próbach ze szkołami ludowemi i wydziałowemi.

Zeszłego tygodnia odbyła się konferencya okręgowa pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Tokarskiego po raz ostatni, gdyż przeniesiony został do innego okręgu. Pożegnanie inspektora przez nauczycielstwo było bardzo serdeczne, a w słowach dra Herzla, którego zgromadzenie upoważniło do tego, przebijała się serdeczność i uznanie dotychczasowej pracy inspektora.

**Pomnik Mickiewicza** dla Warszawy, którego opis w tych dniach zamieściliśmy, przynosi w reprodukcyi *Kraj* petersburski. Dzieło Cypryana Godebskiego, w warunkach, jakie zostały wskazane (posąg bez wszelkich figur) przedstawia się okazale, część architektoniczna bowiem jest bogata i piękna. Sama postać wieszcza szlachetnością upozowania przyjemne wywiera wrażenie. Płaszcz lekko i wdzięcznie zarzucony jest na długim surducie, zapiętym pod szyją, obwiązaną chustkę i spada w fałdach z lewego ramienia. Pierwsza ta reprodukcya pomnika warszawskiego usposabia nader przychylnie dla całości dzieła.

**Kradzieże w Karlsbadzie.** Małżonków Krause aresztowano w Lipsku pod zarzutem kradzieży z włamaniem, dokonanej w nocy z 5 na 6 b. m. w Karlsbadzie na szkodę jubilera Dobrowskiego, który, jak donosiliśmy w swoim czasie, poniósł przy tem stratę w wysokości 40.000 złr.

**Stosunki polsko-niemieckie** zaostrzyły się w ostatnim czasie niezwykle, do czego prześladowania i podjudzania ze strony hakatystów przeważnie się przyczyniają. *Frankfurter Ztg* donosi z Darmstadtu: „Walki między Niemcami a Polakami zachodzą także na zachodzie Niemiec. Wskutek licznego napływu polskich górników do tutejszego obwodu, dojdzie w niektórych miejscowościach do tego, że ludność polska przewyższy niemiecką. Między obydwiema narodowościami przychodzi często do krwawej bijatyki; ale takiej bójki, jaka się zdarzyła w sąsiednim Kirchlinde, nie było jeszcze dotąd. Polacy obchodzili tam jakąś uroczystość, na którą poszli także tamtejsi górnicy. Polacy rzucili się na tamtejszych górników. Już w ciągu popołudnia pochowali kufle od piwa pod stoły, aby mieć broń. Kiedy się ściemniło rozpoczęła się awantura i przyszło do prawdziwej walki. Około 500 kufli rozbito, wiele osób otrzymało liczne poranienia. W sali powstał pożar, który tylko z trudnością można było stłumić. Tubylcy, którzy byli w mniejszości, musieli nawet uciekać na dachy. Jeden z nich wydobył nóż i wyciął dosłownie jednemu z Polaków lewe oko. Cięcie sięgało od górnej powieki do ust. Człowiek ten znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

**Katastrofa kolejowa.** Błyskawiczny pociąg wschodni, dążący z Konstantynopola, wykoleił się, jak donoszą z Belgradu, pod stacyą Madenowac. Mimo że kilka wagonów zostało uszkodzonych, z podróżnych i służby nie został nikt na szczęście ranny.

**Rozszerzenie miasta Pragi.** Z Pragi donoszą 8 b. m.: Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału miejskiego odczytano sprawozdanie Rady miejskiej o przyłączeniu przedmieść do stolicy. Na podstawie tego sprawozdania postanowił wydział w zasadzie oświadczyć się za przyłączeniem do Pragi następujących gmin: Kralowy Winohrad, Żiżków, Carolinenthal, Smichów, Bubencz, Dajewice, Koszice, Lieben, Nusle Pankrac, Podol, Urszowice i Vrszowice. Uchwalono dalej wnieść o ile możności najrychlej prośbę do rządu, ażeby w drodze ustawowej zapewnić wspomnianym gminom na wypadek przyłączenia już naprzód ulgi w podatku czynszowym. Nadto ma być ponowiona petycya do rządu o rychłe przeprowadzenie reformy podatku konsumcyjnego. W pierwszej linii mają być doprowadzone do skutku układy między Pragą a gminami Bubencz i Lieben. Rada miejska będzie upoważnioną do zamknięcia rokowań, poczem odnośne przedłożenie wejdzie do Sejmu. Co do rokowań z innemi gminami, sprawozdanie będzie odesłane do namiestnictwa i do Wydziału krajowego z prośbą o prowadzenie dalszych rokowań i wniesienie do Sejmu odpowiednich przedłożeń.

**Socyaliści węgierscy a cesarz Wilhelm.** Socyaliści węgierscy odbyli w sobotę naradę w Budapeszcie i uchwalili na niej na wypadek, gdyby zamierzona na dzień 19 września demonstracya została zabronioną, urządzić w dniach 20 i 21 bm. w czasie pobytu cesarza Wilhelma w stolicy Węgier na czternastu punktach miasta demonstracye, w których weźmie udział 35.000 robotników. Przywódcy austryackich socyalistów: dr. Adler i Daszyński, przyrzekli na dzień 19 b. m. przybyć do Budapesztu. Wobec zamierzonych demonstracyj policya budapeszteńska rozwija czynność gorączkową.

**Kanał cesarza Wilhelma,** łączący Bałtyk z morzem Niemieckiem, nie jest bynajmniej tak doskonały, jak twierdzą urzędowo. Co chwila wydarza się w nim nieszczęścia, i okręty często osiadają w nim na mieliźnie. W dniach ostatnich ugrzązł w nim olbrzymi parowiec niemiecki „Kaiser Wilhelm" i dotąd nie można go było uwolnić i spławić. Co gorsza, także i mniejsze okręty nie zupełnie są w nim bezpieczne. I tak uszkodził się w kanale w tych dniach pod Holtenau jacht królewski „Osborne", należący do angielskiego następcy tronu, zawadziwszy o mury śluzy. Dziś znowu nadchodzi wiadomość, że pod Laevensee ugrzązł w kanale parowiec francuski „Versailles", wracając z Petersburga do Francyi. Wobec takich wypadków Anglicy i Francuzi nie będą zachwyceni tak wychwalanym podczas otwarcia kanałem niemieckim.

**Pancerz ochronny.** Kazimierz Żegleń, braciszek Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, rodem z Kaczanówki w pow. skałackim jest obecnie w Chicago niemal bohaterem dnia. Oto co donosi *Dziennik Chicagoski:* Onegdaj zebrali się w lokalu pod l. 111. przy ul. Randolph oficerowie z twierdzy Sheridan, przywódcy milicyi ze stanu Illinois, urzędnicy policyjni, przedstawiciele towarzystw asekuracyjnych i byznesiści. Poddano ponownej próbie mniejszy pancerz Br. Kazimierza Żeglenia, wykonany tym razem po raz pierwszy fabrycznie, skutkiem czego płyta przedstawia się obecnie cieńszą, więcej jednolitą i bardziej odporną. Strzelano z rewolwerów 38 i 44 kalibru z odległości 8 kroków do psa, a następnie do samego wynalazcy, za każdym razem z równym skutkiem. Kule płaszczyły się o pancerz jak gałki z gliny i spadały na ziemię. Trafiany kulami pies nie przestawał kręcić ogonem a Br. Żegleń, pewny siebie, nadstawiał oficerom pierś opancerzoną, składając im namacalne dowody, że kule rewolwerowe są wobec jego wy-

naiazku bezsilne. Za kilka dni odbędzie się we forcie Sheridan oficyalna próba z fabrycznie wykończonym pancerzem zastósowanym do potrzeb wojennych. Będą na niej obecni przedstawiciele państw zagranicznych i pułkownik Hall, reprezentant rządu Stanów Zjednoczonych. Zdadzą oni swym rządom sprawozdania szczegółowe z odbytej próby, o której rezultacie nikt już dzisiaj nie wątpi. Zamówienia na pancerz ochronny mniejszy napływają już obecnie w znacznych ilościach. Najwięcej przybyło ich dotąd z Texas, z Meksyku, Guatemala, Honduras i wyspy Kuby. Wynalazek naszego rodaka przestał być zabawką i staje się faktem wielkiego, poważnego znaczenia. Br. Żegleń zaćmiewa swym pancerzem sławę wynalazców karabinów najnowszej konstrukcyi, na które wydano miliardy dolarów — niepotrzebnie.

## Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek 14 września: „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach M. Gogola (po raz 2 gi). Początek o godz. 7.

We środę 15 września: „Harde dusze“, sztuka w 5 aktach podług powieści E. Orzeszkowej, ułożył na scenę Z. Sarnecki (po raz 13).

We czwartek 16 września: „Zimowa powieść“, dramat w 5 aktach W. Szekspira, muzyka Flotowa (po raz 9).

W piątek 17 września: „Królowa Jadwiga“, dramat w 5 aktach J. Szujskiego (po raz 3). — Przedstawienie popularne.

W sobotę 18 wrześuia: „Na cel dobroczynny“, komedya w 4 aktach Fr. Schönthana i G. Kadelburga (nowość).

W niedzielę 19 września: „Urzędowa żona“, sztuka w 5 ktach według noweli A. H. Savage'a (po raz 18).

## Z Izby sądowej.

*(O zbrodnię skrytobójczego morderstwa.)*
*(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy“.)*

**Wadowice,** 12 września.

Czytanie aktu oskarżenia, którego treść już umieściliście, zajęło w sobotę prawie cały czas przed południem. Koło godziny pół do 1-szej rozpoczęło się przesłuchiwanie obu oskarżonych. Włodarskiego strzeże trzech dozorców z najeżonemi bagnetami, Stacha osobno jeden.

Z oskarżonych żaden nie wygląda na zbrodniarza, mającego tyle grzechów na sumieniu. Włodarski jest średniego wzrostu, brunet, twarzy pociągłej, o małym, czarnym wąsie, i rzadkiej, małej brodzie. Na zapytania odpowiada cichym głosem. Stacho jest od tamtego o wiele młodszy, równego z Włodarskim wzrostu, ma maleńki, czarny wąs, zresztą bez zarostu; z powierzchowności wygląda na wyrobnika lub biednego robotnika. — Mówi śmiało, lichą polszczyzną.

Na zapytanie, czy do zarzuconych mu w akcie oskarżenia czynów się przyznaje, odpowiada Włodarski, że przyznaje się do kradzieży zegarków w Dziedzicach, do kradzieży w maju b. r. w Cieszynie dokonanej i do zabójstwa Homy, do którego, jak i do innych, strzelał nie w zamiarze zabicia ich, lecz dla postrachu. — Zresztą nigdzie nie był i nic nie wie. Natomiast Stacho przyznaje, że towarzyszył Włodarskiemu we wszystkich kradzieżach i morderstwie Kohna, nie brał atoli w niczem czynnego udziału i nie wziął z tego „ani jednego centa“. Jak wam doniosłem telegraficznie, rozprawę co do obrazy religii i majestatu, które to zbrodnie akt oskarżenia Stachowi zarzuca, przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych, i dopiero po południu rozpoczęło się dalsze przesłuchiwanie.

Publiczności po południu zebrało się bardzo dużo tak, że na sali panował ścisk. Trzy dzienniki polskie z Galicyi przysłały sprawozdawców; z niemieckich reprezentowane są: *Oberschlesischer Anzeiger, Fremdenblatt, Tagblatt, Neue Freie Presse* i inne.

Na zeznaniach Stacha opiera się cały akt oskarżenia; jego też zeznania zabrały całe popołudnie. Z Włodarskim pierwszy raz poznał się w aresztach sądowych w Bielsku, gdzie właśnie siedział, aresztowany za zbrodnię obrazy religii i majestatu, a gdzie Włodarskiego przyprowadzono po kradzieży zegarków w Dziedzicach. Po dwóch dniach pobytu razem, Włodarski wybił dziurę w murze pod oknem i tą dziurą obaj uciekli. — W Dziedzicach odebrał Stacho należne mu za robotę 20 złr., a stamtąd poszli do Dłuciaka w Górze (Guhran), którego między sobą nazywali „Józkiem za wodą“. Tam przebyli parę dni, i w tymże czasie chodził Stacho do Pszczyny po rewolwer, który kupił, jak powiada, dla obrony, „gdyby było jakie nieszczęście“. Od „Józka za wodą“ poszli do Polanki (pod Oświęcimem), gdzie Włodarski chciał spotkać się z Jarzyną, którego poznał w Wiśniczu. Jarzyny nie zastali w domu, więc stamtąd poszli do Kęt, gdzie Włodarski kupił sztabę żelazną, którą w drodze do Andrychowa zaostrzyli. (Sztabę tę, do wyważania drzwi służącą, poznaje). W Andrychowie też z dnia 4 go na 5-ty listopada w nocy okradli Arona Ringera, zabrawszy mu rzeczy wartości 22 złr. 60 centów. — Z rzeczy skradzionych Włodarski sprzedał „kabat“, zegarek zastawił za 3 złr., a buty „przykrócił“ u jakiegoś chłopa dla siebie. Co do kradzieży u Bockshorna, Emanuela Elsasa i Raabera, kradzieży wozu na szkodę Szczerbowskiego, kradzieży u Teresy Baranowej, opowiada tak, jak podaje akt oskarżenia, wypiera się tylko, aby w sprawkach tych Włodarskiemu pomagał i brał czynny udział.

Najważniejsze są jego zeznania w sprawie morderstwa Kohna. Rano krytycznego dnia obudził Włodarski Stacha i Jarzynę i wezwał ich, aby szli z nim do miasta (Pszczyny). Wstając, słyszał Stacho, jak Dłuciak, rozmawiając z Włodarskim, mówił: „Tamby było dość pieniędzy“, nie uważał jednak na to i wszyscy trzech poszli do Pszczyny, gdzie przyszli koło godziny 9 rano. Stacho i Jarzyna wstąpili na wódkę do szynku, Włodarski zaś poszedł zmienić pieniądze austryackie na pruskie. Po chwili wrócił i rzekł do Jarzyny: „Terazbyśmy mogli iść, bo on jest sam“. Nie poszli jednak zaraz, tylko o 3 kilometry za miasto na obiad, skąd koło 3 po południu wrócili nazad do miasta. W szynku przesiedzieli jeszcze z godzinę, a gdy się już zmierzchało, wyszli. Wtedy Włodarski jeszcze raz poszedł zmienić pieniądze, a powróciwszy dał im 1 złr. w. a. i kazał im wejść i zmieniać te pieniądze, gdy on zakaszle. Poszli więc z nim; Włodarski wszedł do jakiegoś kantoru, a gdy zakaszlał, weszli. Izbę, do której weszli, opisuje Stacho dokładnie. Sam Stacho zamknął drzwi i zatrzymał się przy nich, trzymając, jak sam mówi, w jednej ręce czapkę, w drugiej reński. Jarzyna posunął się dalej, a wtedy znajdujący się w izbie żyd stanął w środku między Jarzyną a Włodarskim Wtedy zawołał Włodarski na żyda: „daj pan 500 marek“, a gdy na to żyd odpowiedział „nie mam pieniędzy“, Włodarski krzyknął „*drauf*“ i obaj z Jarzyną rzucili się z siekierkami na bankiera. Pod ich ciosami żyd upadł na ziemię, „ale jeszcze charczał“. Włodarski obszukał mu kieszenie, zabrał mu zegarek i kluczem otwarł kasę, z której wydobył paczkę papierów wartościowych, duży czerwony pugilares i trochę gotówki, którą związał do chustki. Z tem wszystkiem wyszli, zamknąwszy drzwi za sobą, a Włodarski popatrzał na skradziony zegarek; było pół do piątej.

W parku książęcym Włodarski przeglądał skradzione rzeczy i znalazłszy papiery wyrzucił i poszedł razem z Jarzyną drugi raz do kantoru Kohna. Wróciwszy, przynieśli z sobą w „płachcie“ (była to skradziona tamże kapa z łóżka) cztery srebrne lichtarze, chochlę srebrną, parę łyżek i widelcy, tudzież paczki papierowych pieniędzy. Rzeczy te wziął na siebie związane w płachcie Jarzyna i poszli do „Józka za wodą“. Tam dostał Stacho od Włodarskiego trochę drobnych pieniędzy, jednę dziesiątkę, dwie piątki, przyczem Włodarski mu wyrzucał, że „nic nie robił“. Tak samo obdarował Włodarski Jarzynę, resztę zaś pieniędzy, papierów i kosztowności zawinął w płachtę i kazał dobrze schować Dłuciakowi.

Po podziale poszli nad Wisłę, gdzie Włodarski u jakiegoś chłopa zostawił siekierkę. Następnie czas jakiś włóczyli się razem, aż wreszcie rozeszli się.

Zresztą opowiada Stacho wszystko tak, jak podaje akt oskarżenia, zwalając całą winę na Włodarskiego i Jarzynę.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Z teatru miejskiego.** W całym repertoarrze rosyjskiej komedyi niema z pewnością drugiego utworu, któryby z tak dosadną charakterystyką, z tak gryzącą satyrą, a tak nieporównaną prawdą odwzorowywał typy rosyjskiego świata urzędniczego, jak „Rewizor z Petersburga“ Gogola. Tym też zaletom swym zawdzięcza typowa komedya ta stałe miejsce w repertoarach scen europejskich, a utrwalonego powodzenia jej ani czas, ani zmiana gustów i upodobań publiczności, ani wreszcie dzisiejsze nowe literackie prądy, osłabić nie mogą. Na scenie naszej widzieliśmy „Rewizora“ po raz ostatni w starym jeszcze teatrze, to też powitaliśmy wznowienie tegoż jako bardzo pożądane odświeżenie repertoaru, które tem więcej było wskazane, że dzisiejszy męski personal naszego teatru, przeważnie z artystów z pod zaboru rosyjskiego złożony, podjąć się mógł z najlepszym skutkiem odpowiedzialnego zadania.

Jakoż nie doznaliśmy pod tym względem zawodu. Nie wiele sztuk, grywanych za dyrekcyi p. Pawlikowskiego, zgotowało publiczności taką ilość artystyczego zadowolenia na punkcie gry scenicznej artystów, jak sobotni „Rewizor“. Galerya typów, stworzona przez rosyjskiego autora, celowała tak wyrazistą charakterystyką, zlewała się w tak zgodny i harmonijny ensemble, tyle było w grze wykonawców szczerego przejęcia się, dobrej intencyi i zrozumienia ducha autorskiego i psychologii przedstawianych postaci, że trudnoby było i na scenach rosyjskich znaleźć większą dosadność i prawdziwsze rysy.

Prym dzierżył przedstawiciel tytułowej postaci Chlestakowa p. Kamiński. Zawsze wyborny w odtwarzaniu typów rosyjskich, artysta nasz w tej roli wysilił całą swoją intuicyę, aby pseudo rewizora wyposażyć w najsubtelniejsze odcienia charakterystyki i komizmu. Lekki pustak salonowy i blagier zmieniał się stopniowo w przejętego swą rolą czynownika, z bojaźni i niepewności dobrze zaznaczonej w akcie pierwszym, przechodził kolejno do nonszalancyi i pewności siebie, a w scenie u horodniczego rozwinął tyle prawdziwych rysów i spokojnego a dosadnego komizmu, że rolą tą, znakomitą od początku do końca, utrwalił się na długo w pamięci i sympatyach publiczności. — Obok niego świetny w szczegółach typ horodniczego stworzył p. Węgrzyn, dając swej kreacyi jednolite i konsekwentnie utrzymane rysy tchórzostwa, brutalności i pychy rozzuchwalonego czynownika. Jest to jedna z najlepszych ról p. Węgrzyna, ze wszech miar odpowiednia do jego indywidualności. — Niemniej doskonałe pod względem charakteryzacyi jak komizmu figury stworzyli pp. Roman, Przybyłowicz, Popławski, Solski, Stępowski i Zawadzki, rozśmieszając do łez publiczność. Kobiece role znalazły godne przedstawicielki, zbytecznem dodawać wobec tego, że horodniczynę grała zawsze niezrównana p. Wojnowska, a jej córkę p. Trapszówna.

*W. Pr.*

— **Z teatru letniego.** Wystawione w sobotę i niedzielę przez trupę teatru letniego operetki Suppe'go „Bursze“ i „Dziesięć cór na wydaniu“ dobrze są znane Krakowianom. Dawano je niejednokrotnie w Krakowie, a zawsze z wielkim sukcesem. I przedstawienia w teatrzyku letnim wysłuchać można było z prawdziwą przyjemnością, w czem nie tylko dopomogła doskonała treść i prześliczna muzyka obu dzieł, ale także i bardzo dobra gra artystów. W „Burszach“ podnieść należy postać Brandta, opracowanego doskonale przez panią Dąbrowską. Piszący te słowa, widział w tej roli p. Zimajer, której kreacya pani Dąbrowskiej w niczem nie ustępowała. Przepysznym również posługaczem burszów był p. Czystogórski. Pp. Karska (Rózia), Nynkowski (Gajer) i Orzelski (Antoś) dopełnili udatnej całości. Chór i orkiestra nie pozostawiały nic do życzenia.

W „Dziesięciu córach“ również ogólne zyskał uznanie p. Czystogórski, jako Parys. Sekundował mu dzielnie p. Dąbrowski, jako szczęśliwy ojciec 10 cór. Córy przedstawiały doskonały komplet. P. Karska udatnie odśpiewała aryę z „Rigoletta“, p. Dąbrowska za wyborne oddanie pieśni Kratzera „Skrzypki swaty“ gorące zyskała oklaski. Podziwialiśmy również p. Niwińską, która przy akompaniamencie fortepianu „świstała“. Za „świstanie“ to wręczono jej nawet olbrzymi kosz kwiatów.

P. Czystogórski, jako benefisant sobotniego wieczoru, był przedmiotem gorących owacyj.

*...cz.*

## Ostatnie wiadomości.

Dzienniki petersburskie zamieszczają komentarze do znanego reskryptu cara Mikołaja na imię ks. Imeretyńskiego. „Wytworzył się pogląd — piszą *Nowosti* — że system rządów w Królestwie Polskiem zależy od tego lub owego generał-gubernatora. Obecnie reskrypt wyraża się z całą jasnością, że wszystko, co się dzieje, dzieje się tylko według zamiarów cara. Car dziękuje ks. Imeretyńskiemu za przeprowadzenie tych zamiarów, przez co udzieloną została wskazówka na przyszłość, że administracya kraju ma i nadal pracować w tym duchu“. Z wyrażenia „na równi ze wszystkimi wiernymi poddanymi“. *Nowosti* wysnuwają wniosek, że Królestwo Polskie otrzyma wszelkie instytucye i urządzenia prawne, z jakich korzysta cesarstwo.

*Swiet* ze swego stanowiska inaczej znowu pojmuje reskrypt carski. Rosya — pisze ten dziennik — zawsze czciła swych monarchów i wierzyła im święcie. Car — to światło naszej ziemi, które wszystko widzi i dla wszystkich świeci. Monarcha więc nie myli się w rozumieniu powszechnego szczęścia; monarcha dźwiga niestrudzenie sztandar rosyjskiego honoru i chwały. Przybywszy nad Wisłę, przyniósł on naszym braciom Polakom pokój, pokój wiecznotrwały. Odrzucone obecnie wszelkie idee separatyzmu lub oporu woli carskiej. Zapanowała pożądana jedność. Państwo rosyjskie silną nogą stanęło nad Wisłą; szczęście narodu polskiego jest jednakie ze szczęściem wszystkich wiernych poddanych państwa rosyjskiego. Nierozerwalne zjednoczenie państwowe z jednem sercem, jedną duszą i jednemi ustami wskazane jest przez Najwyższą Opatrzność. Oto dokładna i prawdziwa odpowiedź tym, którzy myśleli sprowadzić na austryacki tor interesy naszego kraju nadwiślańskiego“.

*Neue Freie Presse* donosi z Warszawy, że w osobistym składzie urzędów w Królestwie Polskiem mają nastąpić zmiany na korzyść Polaków. Informacye nasze, otrzymane bezpośrednio z Warszawy, wiadomości tej nie potwierdzają.

Dekret, zawierający t. zw. reformy dla wysp Filipińskich, zdaje się, obliczono raczej na rozdwojenie tamtejszej ludności tubylczej, niż na sprowadzenie stałego uspokojenia jej umysłów. I tak między innemi zostają obostrzone postanowienia kodeksu, odnoszące się do przestępstw przeciw całości terytoryum państwa i porządkowi publicznemu, i zaprowadzono surowe kary za należenie do tajnych towarzystw. Nadzór nad szkołami powierzony zostaje duchowieństwu. Generał-gubernator otrzymuje władzę karania za wykroczenia przeciw religii, moralności, władzom i duchowieństwu. W Manilli ustanowioną będzie policya, połączona ze służbą konsularną.

Wedle doniesień z Sofii do *Polit. Corresp.*, dokonana obecnie rekonstrukcya gabinetu bułgarskiego, którą wywołało ustąpienie ministra finansów Geszowa, jakoteż pozostanie na czele gabinetu dra Stoiłowa, dowodzi, że nie należy spodziewać się żadnych zmian w kierunku polityki bułgarskiego rządu. Dwaj nowi członkowie gabinetu: jako poeta i autor daleko poza granicami swego kraju znany Wazow, który objął tekę oświaty, jest unionistą, podobnie jak Geszow, podczas gdy mianowany ministrem sprawiedliwości Zgurew otrzymał to stanowisko na wyraźne życzenie poprzednika swego, Theodorowa, któremu powierzono obecnie tekę finansów. Zgurew przedtem w życiu politycznem nie brał udziału.

Wedle krążących pogłosek przerwie ks. Ferdynand swój pobyt w Euksinogradzie w czasie najbliższym, aby wziąć udział w manewrach dywizyi sofijskiej. Przy tej sposobności odwiedzi on stolicę, gdzie mu się przedstawi gabinet w nowym swym składzie.

## Telegramy.

**(Telegramy prywatne „N. Reformy“ i Biura korespondencyjnego).**

**Wiedeń,** 13 września. Wczoraj w południe o godzinie 12 cesarz Wilhelm stanął w Hüttelsdorf pod Wiedniem i koleją łączącą przejechał na dworzec kolei południowej, skąd osobnym pociągiem dworskim udał się do Totis.

**Tryest,** 13 września. Wczoraj przez cały dzień szalała wielka burza Po południu cyklon zrządził znaczne szkody w wielkich piecach Serroli.

**Paryż,** 13 września. Introligatornia znanej firmy wydawniczej Hachette, zatrudniająca 800 robotników, wskutek pożaru zniszczoną została do szczętu.

**Madryt,** 13 wrześuia. Wydawnictwo dziennika karlistowskiego *Correo Espagnol* wstrzymane zostało z powodu podburzania do wojny domowej.

Generał Pando, który w sprawie kubańskiej wystosował pismo do prezydenta ministrów Azcarrago, zostanie podobno ukarany.

**Sofia,** 13 września. Przybyła wczoraj francuska komisya instrukcyjna, mająca zająć się utworzeniem bułgarskiej marynarki wojennej. Szef komisyi, porucznik okrętowy Pidion przyjęty został przez ks. Ferdynanda w pałacu Euksynogradzie, gdzie następnie odbył się obiad wojskowy, w którym i minister wojny wziął udział.

**Ateny,** 13 września. Parowiec angielski przywiózł do portu Pireus dwóch marynarzy portugalskich, którzy należeli do załogi statku „Rosita Faro“, zrabowanego przez marokańskich piratów. Marynarze ci opowiadają, że napadnięto na nich dwa razy, najpierw zrabowano wszystkie kosztowności, a następnie zabito kapitana i trzech marynarzy. Dwaj uratowani pozostali bez środków do życia, ocalenie zaś zawdzięczają wyratowaniu ich przez statek angielski.

### Przed otwarciem Rady państwa.

**Wiedeń,** 13 września. *Sonn- u. Montags-Ztg* donosi: Komitet wykonawczy stronnictw większości, który zbierze się we środę, zastanawiać się będzie nad projektem subkomitetu, dotyczącym zmiany regulaminu posiedzeń Izby poselskiej. W regulaminie subkomitet proponuje następujące zmiany: zniesienie przerw 10-minutowych i imiennego głosowania w sprawach formalnych, a nadanie prezydentowi Izby władzy dyscyplinarnej. — Wnioski subkomitetu o zmianę regulaminu będą prawdopodobnie przez komitet wykonawczy uchwalone, a następnie przedłożone w *plenum* Izby natychmiast po wyborze prezydyum. Jako samodzielne wnioski przedstawi je prawdopodobnie p. Jaworski.

W pierwszem czytaniu, zaraz po przemówieniu posła z opozycyi, postawiony będzie wniosek o zamknięcie dyskusyi, a w drugiem czytaniu załatwiona ma być sprawa regulaminu przez zgłoszenie wniosku o przyjęcie *en bloc* całego projektu komitetu wykonawczego.

Rząd kładzie główny nacisk na wybór do delegacyj wspólnych, który postawiony będzie jako pierwszy punkt porządku dziennego. Następnie przyjdzie pod obrady prowizoryum ugodowe z Węgrami i prowizoryum budżetowe.

Kto przewodniczyć będzie jako prezydent po starszeństwie na pierwszem posiedzeniu, niewiadomo. Najstarszymi posłami są Rumun Zurkan i liberał niemiecki Proskovetz. Obaj nie mają sympatyi.

**Praga,** 13 września. *Narodni Listy* ogłaszają kategoryczne żądanie do hr. Badeniego. Żadają oni jasnego i uczciwego aliansu z rządem i zupełnego spełnienia ich żądań. Tylko pod takim warunkiem delegacya czeska popierać będzie rząd. Gdy odpowiedź gabinetu nie będzie przychylna, użyją Młodoczesi środków najgwałtowniejszej opozycyi.

### Cesarz Wilhelm na Węgrzech.

**Totis,** 13 września. Cesarz niemiecki przybył o godzinie 4, witany na dworcu przez cesarza, arcyksiążąt i dygnitarzy węgierskich. Obydwaj cesarze dwukrotnie pocałowali się i wielokrotnie ściskali dłonie. Cesarz niemiecki, w generalskim węgierskim mundurze uścisnął dłonie wszystkich arcyksiążąt i do każdego przemówił słów kilka, podczas gdy cesarz Franciszek Józef w niemieckim feldmarszałkowskim mundurze, ozdobionym wstęgą orderu czarnego orła, rozmawiał ze świtą cesarza Wilhelma II. Wśród entuzyastycznych owacyj ludności licznie zebranej, monarchowie udali się na zamek, gdzie ich oczekiwali: minister wojny Krieghammer, Fejerwary i generalicya. Cesarz niemiecki rozmawiał z każdym przedstawionym mu generałem. Na zamku witali Wilhelma II. oboje hrabstwo Esterhazy. Po południu przybyli Obruczew i liczni attachés zagraniczni.

**Totis,** 13 września. Dziś o g. kwadrans na ósmą wyjechali obydwaj monarchowie na pole manewrów, witani gromkiemi okrzykami przez licznie zebraną publiczność. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur swego 7 pułku huzarów austro-węgierskich. Pogoda jest niepewna.

**Budapeszt,** 13 września. Dzienniki zamieściły artykuły z okazyi przyjazdu cesarza Wilhelma do stolicy Węgier i witają go z entuzyazmem, jako gościa koronowanego króla i jako członka trójprzymierza.

### Wiec Niemców w Cieszynie.

**Cieszyn,** 13 września. Na wczorajszy wiec Niemców przybyli tutaj prawie wszyscy niemieccy posłowie ze Śląska do Sejmu i Rady państwa, nadto poseł Schücker i około 1.300 osób ze Śląska. Przewodniczącym wiecu demonstracyjnego wybrano Schückera. Menger uzasadniał rezolucyę, domagającą się, aby kwestyę językową rozstrzygnięto w drodze ustawodawczej i oświadczył, że wydane rozporządzenia językowe nie dadzą się przeprowadzić. Wiecownicy wyrazili zgodę z uchwaloną w Radzie taktyką stronnictwa. Poseł Tuerk ostremi słowy atakował Koło polskie i nazwał szlachtę polską „wszami na kożuchu austryackim“. — Tuerk omawiał dalej agitacyę polską na Śląsku i wniósł rezolucyę, potępiającą polsko-czeską agitacyę na Śląsku, domagającą się wydania zakazu otworzenia polskiego gimnazyum w Cieszynie (!). Obie rezolucye przyjęto, tak samo, jak uchwalono opozycyę przeciwko szkolnemu wnioskowi Ebenhocha. Następnie Schücker uzasadnił potrzebę zagranicznych podróży Niemców czeskich, poczem zamknięto wiec przy odgłosie pruskiego hymnu *Wacht am Rhein!*

### Rokowania pokojowe.

**Ateny,** 13 września. Rząd grecki wysłał do mocarstw notę, w której domaga się, aby kupcy greccy mogli do Turcyi natychmiast powrócić po podpisaniu preliminaryów pokojowych, następnie, aby żegluga została dozwoloną, aby mieszkańcy Tessalii powrócić mogli do domu, a wreszcie, aby poddani tureccy greckiej narodowości, którzy w greckiem wojsku służyli, otrzymali amnestyę.

**Ateny,** 13 września. Doszły tutaj wiadomości, że Porta wysyła do Tessalii żołnierzy, celem skompletowania przez choroby przerzedzonych oddziałów.

**Ateny,** 13 września. Benizelo, prezydent zgromadzenia narodowego na Krecie, przybył tutaj. Przed opuszczeniem wyspy wydał on memoryał do admirałów, w którym odparł oskarżenie, jakoby był narzędziem towarzystwa *Ethnike Hetairia*, i oświadczył, że Kreteńczycy gotowi są przyjąć autonomię pod warunkiem, że załogi tureckie opuszczą wyspę. Zgromadzenie narodowe zbierze się celem powzięcie stanowczych uchwał co do autonomii po ukończeniu układów pokojowych. W przewodnictwie zastąpi prezydenta Sphaki Anakis.

### Rozruchy robotnicze.

**Hozleton** (w Pensylwanii), 13 września. Strejkujący robotnicy, zatrudnieni w kopalni Colerame, udali się w piątek do Lattimer, celem namówienia tamtejszych robotników do wstrzymania roboty. Po drodze zawezwani zostali przez szeryfa do rozejścia się; gdy rozkazu tego nie usłuchali, urzędnicy szeryfa strzelili do tłumu nieuzbrojonego; 22 robotników zostało zabitych, 36 ciężko a 40 lekko rannych. Obawiają się tu międzynarodowego konfliktu, ponieważ wielu zabitych i rannych jest poddanymi innych państw. Na zebraniu obywatelskiem postanowiono zażądać, aby szeryfa stawiono przed sąd.

Prokuratorya wydała rozkaz aresztowania szeryfa, który kazał strzelać na górników; równocześnie postanowiono przyaresztować wielu obywateli, którzy brali udział w tej zamieszce z władzą. Wskutek tych wypadków nie mniej jak 1500 górników z własnej inicyatywy przystąpiło do strejku; w liczbie tej znajduje się wielu Włochów, Polaków i Węgrów.

### Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej

| Wiedeń, dnia 13 września 1897. | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 102 | 20 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 102 | 25 |
| Austryacka renta złota | 124 | 75 |
| 4% austryacka renta (marcowa) | 101 | 65 |
| 4% węgierska renta złota | 122 | 35 |
| 4% węgierska renta koron. | 99 | 80 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 949 | 50 |
| Akcye kredytowe | 363 | 25 |
| Londyn | 119 | 75 |
| Banknoty banku niem. za 100 m marek | 58 | 70 |
| marek | 11 | 74 |
| 20 frankówki za sztukę | 9 | 52½ |
| Banknoty włoskie | 45 | 22½ |
| Dukaty austryackie | 5 | 64 |

**Wiedeń,** 13 września. Ruble 127·—. Cena nafty 18·—. Spirytus gotowy 20·—. Żyto na wiosnę 8·47. Pszenica na wiosnę 11·78. Owies na wiosnę 6·29.

**Wieden,** 13 września. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 —·—; 4% oblig. poż. krajow. z 1883 97·70; 4% galic. fund. propinacyjnego 98·—; 4% listy banku krajowego 97·50; 4½% listy banku kraj. 100·40; 5% obligi banku krajowego 101·75; 4% obligi komunalne Banku kraj. 3 misya 100·—; 4% obligi kolejowe Banku kraj. 97·15; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97·50; Akcye Karola Ludwika 216 —; Akcye kolei lwowsko-czern. 285·—; losy z 1854 na 250 złr. 159·—; losy z 1860 na 500 złr. 144·75; losy z roku 1860 na 100 złr. 160·25; losy z r. 1864 na 100 złr. 189·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 363·—; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 385·—; Landerbank na 200 złr. 234·25; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 952.

**Berlin,** 13 września. Godzina 2 minut 45 po poł. Austryackie kredyty 228·10 mrk. Austryacka złota renta 105·80 mrk. Austryacka srebrna renta 102·40 mrk. Węgierska złota renta 103·90 mrk. Węgierska renta koronowa 100·50 mrk. Austryackie banknoty 170·10 mrk. Akcye kolei lwowsko czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 217·35 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 66·50 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca
**Michał Konopiński.**

**Pilarz** kierujący tartakiem, mający dokładną praktykę i chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady, którą może objąć zaraz. Obecnie pozostaje czynnym 10 rok na jednem miejscu w Andrychowie. Proszę adresować: **F. F.** poste rest. **Andrychów.** 1548

**Kupię** mniejszą aptekę. Bliższa wiadomość pod lit **S. W. 20** poste restante **Sanok.** 1547 1 3

**Lokal** na I. piętro, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w Rynku gł. Nr. 33 w Krakowie, nadający się na magazyn lub biuro, **do wynajęcia** od 1go października 1897 r. Wiadomość w **handlu W. Leśniowskiego.** 1553 1 6

**Pomocnik handlowy** młodszy, kwalifikujący się do czynności biurowych — w miejscu do sprzedaży i inkassa — znajdzie zaraz stałą posadę **w fabryce mydła Stanisława Rożnowskiego w Krakowie.** 1552 1 2

**Willa**

między ogrodami, w pobliżu plantacyj, 2-piętrowa, o 6 oknach frontu, 3 piętrowa od ogrodu na wysokim parterze, z obszernemi pokojami i suterenami zamieszkanemi, z 2-piętrową oficyną, z ogródkiem w tyle domu, obciążona 4% pożyczką Banku krajowego, **jest do sprzedania.** Wiadomość: Ulica Krupnicza 16, parter, lub pod lit. **J. S.** poste restante **Kraków.** 1550 1 4

**Sprzedaż Wina.**

150 hektolitrów wina Szeredny i Munkacz, 8- i 10-letniego, nabyć można w całości albo w beczkach od 3 hektolitrów wzwyż **bardzo tanio** pod gwarancyą. — Zgłoszenia przyjmuje Ludwik Hoffmann, Forstingenier, Munkacz, Węgry. 1549

**Dziewczęta osierocone.**

Trzy siostry mające po 30.000 złr.; dziewczę sierota, lat 22, z majątkiem 150.000 złr.; sierota, 26 lat, 600.000 złr.; wdowa, 38 lat, 300.000 złr.; 2 wdowy z majątkiem 80.000 i 50.000 złr. — radeby wyjść za mąż. — Bliższych szczegółów udziela: **Eugeniusz Nágy, Budapest,** VI., Dessewffy-uteza Nr. 16. — Tylko na poważne zapytania w języku niemieckim odpowiada pod największą dyskrecyą. 1545

**Podpisany Zarząd**

potrzebuje na okres zimowy 1897/98 roku **20.000 sztuk stempli kopalnianych** jodłowych i świerkowych, zupełnie suchych, odpowiedniej jakości, długości $3^1/_2$ do 5 metr., grubości w cieńszym końcu 15 do 19 ctm.

Dostawa winna być rozpoczętą w październiku 1897 r., ukończona zaś z dniem ostatniego lutego 1898 r., a to w partyach miesięcznych w umowie spisać się mającej oznaczonych.

Bliższe warunki mogą na żądanie być podane pisemnie lub ustnie.

Oferty wnosić należy **do 25go września b. r.** do **Zarządu Zakładów górniczo-hutniczych J. W. hr. Andrzeja Potockiego w Sierszy, poczta Trzebinia.** 1551 1 2

**OGRODNIK**

uzdolniony do prowadzenia większego ogrodnictwa — zakładania ogrodów ozdobnych, sadów i innych, obznajmiony z kulturami szkółek, rosślin cieplarnianych, oraz z warzywnictwem — poszukuje posady na ordynaryę lub bez od października lub od N. Roku. Może się wykazać chlubnemi świadectwami z dłuższej praktyki za granicą i w kraju, niemniej odwołać się na rekomendacyę osób w kraju wyżej położonych. — Wiek 34 lat, żonaty, ojciec jednego dziecięcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod l. **1529.** 1529 2 2

**Każdy nawet najdotkliwszy**

**ból zębów** znika w mgnieniu oka po użyciu **„Ernesta Mutt'a wełny, ból zębów uśmierzającej".** Zwój 35 cnt. **W każdym zwoju znajdują się połączenia.** Skład główny: **Franc. Kuhn,** perfum. **Norymberga.**

W Krakowie dostać można w aptece **Wiktora Redyka,** ul. Mikołajska (M. Rynek). 126 10 10

**Skład płócien.**

**J. BUCHNER**

**Kraków, Stradom L. 23**
(dom własny). 1408 9 15
poleca swój bogato zaopatrzony

**Skład wszelkich towarów jedwabnych, bławatnych, oraz czarnych i kolorow. aksamitów lyońskich.**

**Wielki wybór kaszmirów, chustek i dywanów,**

**Czesanki (Kamgarny),**

częściowo i hurtownie, **po cenach fabrycznych,**

tudzież **resztki** materyj jedwabnych i wełnianych po cenach **o połowę zniżonych.**

**Skład chodników.** — Skład sukna. — Skład dywanów.

**Piękną cerę**

a nie **piegi, białe ręce,** a nie **zanieczyszczenie i popękanie skóry** osięga młody i stary przez używanie **Franciszka Kuhna kremu koronnego** (1 złr. 10 c.) i **mydła kremowego** (50 cent.). Prawdziwe tylko ze znakiem ochr. nnym **Franc. Kuhn,** parf. kor., **Norymberga.** — W Krakowie dostać można w aptece **Wiktora Redyka.** 896 10 20

**Z powodu śmierci ś. p. Dr. Władysława Kwaśnera** jest posada lekarza miejskiego w Milówce do obsadzenia.— Bliższych informacyj udziela **Urząd gminny w Milówce.** 1525 3 3

**Monter zdolny,**

**robotnik,** znajdzie korzystne i stałe zajęcie. Wiadomość w Biurze dzienników **Plohna we Lwowie, ulica Karola Ludwika Nr. 9.** 1534 2 3

**Mieszkanie dla Pań!**

Elegancki osobny pokój z przedpokojem — na żądanie z umeblowaniem, także i z całem odpowiedniem utrzymaniem. Adres w **Agencyi Dzienników J. Hopcasa i A. Salamonowej. Plac Maryacki Nr. 2.** 1504 3 0

**Edward Zuliński,**

**b. właściciel pensyonatu w Warszawie,**

przyjmuje **uczniów** na stancyę, zapewniając im troskliwą opiekę i pomoc w naukach. **Kraków, ul. Basztowa Nr. 5, oficyna lewa, I. piętro.** — Porozumieć się można od godz. 12-ej w południe do godz. 4-ej po południu. 1382 12 0

ZARZĄD MLECZARNI

**Dóbr Łuczanowice**

**w Krakowie,**

**przy ulicy Karmelickiej L. I, Podwale L. 8,**

**filia przy ulicy Starowiślnej L. 16,**

poleca Szanownej Publiczności codziennie **najświeższy nabiał** z pierwszorzędnych obór.

**Znakomite masło deserowe i kuchenne** własnego wyrobu zyskało już zasłużoną sławę w Krakowie.

Większym odbiorcom stosowny rabat. 1543 2 10

**Z powodu kończącego się sezonu** sprzedaję 1515 4 6

**Rowery**

po cenach znacznie zniżonych.

**F. Lord, Kraków,**

**ul. Floryańska 55.**

**Reumatyzm,**

**gościec, kurcze, suche bole, bole przy influencyi,**

**koi i leczy w zupełności**

**Sapomenthol**

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **EUGENIUSZA MATULI, aptek. w Radomyślu koło Tarnowa**

**Cena 70 cent. za słoik.**

Do nabycia w każdej większej aptece.

Składy główne: **w Krakowie** apt. **Wiszniewski,** droguerya **Zopoth i Sp.** — **Podgórze** apt **Dyon Matula.** — **Lwów** apt. **Mikolasch, Krzyżanowski.** — **Kopyczyńce** apt. **Reder.** — **Tarnów** apt. **Sokalski.** — **Krynica** apt. **Nitribitt** — **Bielsko** apt. **Frankl.** 590 4 0

**Patenty na wynalazki**

1113 wyrabia i zużytkowuje 15 52

**inż. Kazimierz Ossowski**

międzynarod. biuro patentowe

**Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.**

**MATERYAŁY RZNIĘTE.**

**Desek, słupów, drzewa z grubsza obrobionego, łat, oraz progów sosnowych poszukuje się do natychmiastowej dostawy i przez rok 1898.** 1470 5 5

Zgłoszenia pisemne przyjmuje **Wilhelm Liebstein,** wyrób desek, **Pilzno** (Czechy).

ŚWIEŻO OTWARTY

**Magazyn Muzyczny**

i **Wypożyczalnia nut** pod firmą

**Jan Drozdowski** (Piwarski i Gieszczykiewicz)

**w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 3,**

poleca: Wielki skład nut na fortepian, skrzypce, do śpiewu, na cytrę, organy itp. — Wielki wybór muzyki kościelnej, tudzież dzieł w zakres muzyki wchodzących.

1512 4 10 W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

**Nafta potaniała**

**w składzie R. DITMARA, ul. Grodzka 13.**

W **abonamencie** lub przy odbiorze w beczkach, cena jeszcze niższa.

**Odstawa do domu bezpłatnie.**

Skład utrzymuje także wyborną **oliwę do palenia** i **prawdziwą naftę amerykańską.**

**Abonament** lub zamówienie na większą ilość przyjmuje jak zwykle **R. Ditmar,**

**skład lamp w Krakowie, Rynek gł. 13.**

**Przestroga.** Przestrzega się przed kupowaniem nafty od domokrążców (Hausierer), którzy sprzedają wyłącznie **płyn wybuchowy,** powodujący nieszczęścia.

Każdy taki roznosiciel, nie mogący się wykazać pozwoleniem Magistratu na sprzedaż nafty po domach, powinien być oddany w ręce sprawiedliwości. 1364 6 17

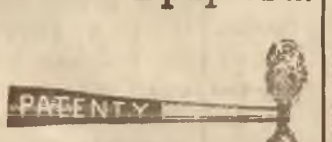
GABRYELSKA



KRZYSZTOFORY KRZYSZTOFORY

GABRYELSKA

**Najlep. i najzdrow. w świecie cygarniczka z papieru.**




**Okaleczenie języka niemożliwe.** Dym nie pali na języku. Jest w niej przyrząd niezawodny do **zatrzymania nikotyny.** Wszelkie **nieczystości** z cygara pozostają w cygarniczce. **Wygodnie trzyma się ją w ustach.** 1491 2 18

**Zastępcy poszukiwani.**

**Wiktor Seibert, Wiedeń,**

VIII 2. Lerchenfelderstrasse 62/64.

**JÓZEF MIRISCH**

**w Krakowie, ul. Grodzka 11,**

OTWORZYŁ

**Magazyn nowości bławatnych i wełnianych towarów, oraz dywanów, portyer, materyj na meble, aksamitów lyońskich, jedwabnych materyj czarnych i kolorowych, oraz innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najsłynniejszych fabryk krajowych i zagranicznych.**

Długoletnia praktyka w firmie W. Korala, jakoteż i zaufanie, którem mnie P. T. Publiczność zaszczycała, są najpewniejszą rękojmią rzetelnej obsługi w mym magazynie.

Z poważaniem **Józef Mirisch.**

**Wysyłka próbek i towarów uskuteczniа się z wszelką punktualnością.** 1389 8 15

**Do wiadomości!**

**Nastąpiła rekonstrukcya domu przy ul. Grodzkiej l. 9** w ten sposób, że **Magazyn ubrań męskich i dziecięcych** mieści się obecnie **na parterze i na I. piętrze** wspomnianego domu.

**Wchód wprost z ulicy.**

Zawiadamiając o tem P. T. Publiczność, donosimy zarazem, że na sezon jesienny i zimowy nadszedł już świeży transport ubrań męskich i dla dzieci. 1542 2 10

Zarząd filii wiedeńskiej firmy

**Heilman Kohn i Synowie**

**w Krakowie, ul. Grodzka 9, parter.**

**Notaryusz Vayhinger w Tarnowie** 1494 5 7 **poszukuje młodszego koncypienta.**

**200 złr. miesięcznie może każdy zarobić.**

**Pierwszorzędne ludowe Towarzystwo ubezpieczeń „Victoria"** poszukuje **zdolnych ajentów za prowizyą ewent. za stałą pensyą.** — Przyjmuje się asekuracye z płacą tygodniową począwszy od **10 hellerów.** 1497 2 3

**Biuro znajduje się przy ul. Grodzkiej Nr. 55. I. piętro, naprzeciwko kościoła św. Piotra i Pawła.**

**Udzielam gruntownej**

**NAUKI BUCHHALTERYI**

pojedynczej i podwójnej, korespondencyi handlowej, rachunkowości kupieckiej, bankowej i t. p., oraz języka francuskiego i niemieckiego.

Polecam się także **do założenia, uregulowania lub do zamknięcia ksiąg handlowych (bilans)** — pod przystępnymi warunkami. 1509 3 3

**Ignacy Lipner**

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 29, parter.**

**Metalowe okładziny ścienne**

wzorzysto emaliowane — do wykładania ścian sal jadalnych, kuchen, łaźni, pracowni i sklepów masarskich i piekarskich, kawiarni, klatek schodowych i sieni,

dostarcza

**Kaden i Spółka**

**w Krakowie, ul. Lubicz 7.**

Począwszy od 75 mtr. □ zwyż wykonujemy okładziny emaliowane według danego rysunku i wzoru.

Okładziny belgijskie są **o 70% tańsze** od płytek fajansowych — za ich praktyczność i wytrzymałość na zmianę temperatury i odporność przeciw wilgoci ręczyć się **gwarancyi.** 1521 2 20

**Winogrona kuracyjne**

**merańskie, vöslauskie i badeńskie,**

oraz **wszelkie owoce południowe** poleca **Handel win i łakoci**

**Edwarda Fuchsa**

**w Krakowie.**

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniа się odwrotnie. 1445 4 4

**Zdolny subjekt fryzyerski** z elegancką prezentacyą, zostanie przyjęty. **K. Ryżmanowski** 1532 2 2 **w Krakowie, ul. Szewska Nr. 2**

**Praktykanta** do handlu — poszukuje firma:

**Józefa Popiel i Spółka**

**w Nowym Sączu.** 1535 3 0

**Dwór Pilipy,** Kołomyja, wysyła ścio-kilowe kosze **melonów, gruszek ber** po 1 złr. 25 ct., **jabłek** 70 ct. 1527 2 3

**Na długie wieczory!**

**Wypożyczalnia książek**

**J. Gumplowiczowej**

**Plac WW. Świętych, L. 8,**

**w Krakowie**

**posiada** najlepszy i ustawicznie uzupełniany nowemi nabytkami **wybór powieści, utworów literackich** i. t. d. **w kilku językach.** Bogato zaopatrzony dział **literatury francuskiej.**

Obsługa najszybsza! **Nowość!** Dzieła w szej wartości literackiej w kilku egzemplarzach! Przy zakupnach uwzględnia się życzenia PP. abonentów.

**Zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotnie**

**Warunki abonamentu najprzystępniejsze!**

Abonament można rozpocząć w każdym dniu miesiąca. 189 36 52

Plac WW. Świętych, L. 8.

**KONKURS**

**na posadę praktykanta rachunkowego**

rozpisuje **Dyrekcya powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce.**

Adjutum miesięczne 30 złr.

Przyjęcie nastąpi prowizorycznie. Własnoręcznie pisane podania przy załączeniu metryki, dowodu z odbytych studyów, jakoteż świadectwa ze złożenia egzaminu państwowego z rachunkowości, winne być wniesione do Dyrekcyi **do 25 września b. r.** 1519 3 3

**Słabość męską**

skutki szczególnej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć nieszczęsnych zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach przeszło 1111 powszechniona książka: 8 36

**Dra Retau'a**

**Ochrona własna**

**cena wydania polskiego 1 złr.**

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzymuje się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 15. **W Krakowie** ma na składzie księgarnia **J. M. Himmelblaua.**

**Winogrona deserowe**

znakomite, z państwowej winnicy, w 5 kilogr. koszykach po 2 złr. starannie opakowane, przesyła opłacone **A. Hoffmann, Nyiregyháza,** Węgry. — Większym odbiorcom osobne ceny. 1506 3 4

**Nawozy sztuczne**

**pod gwarancyą zupełnej czystości i pełnej zawartości składników pokarmowych**

SPRZEDAJE NAJTANIEJ

**Związek handlowy Kółek rolnicz. w Krakowie.**

Cenniki darmo i opłatnie.

**Większym odbiorcom specyalne oferty.**

**Ceny bez konkurencyi.** 1151-17 20

**Fabryka wyrobów wełnianych**

**F. Zajączka w Kętach**

poleca na porę jesienną i zimową

**najnowsze SUKNA modne,**

**wszelkie sukna na cele dostawowe i mundurowe,**

jakoteż

**czysto wełnianą watę i koce.**

Przy zamawianiu próbek proszę podawać, na co materye mają służyć. 1410 10 0

**Sensacyę** 1490 2 6

wywołuje nowo wynalezione

**oryginalne genewskie**

**złociste zegarki remontoar**




Zegarków tych wskutek ich dokładno ci i eleganckiego wykonania nawet znawcy nie mogą odróżnić od prawdziwie złotych. Ślicznie cyzelowane koperty pozostają raz na zawsze zupełnie jednakowe, a za dobry chód daje się 3-letnie **poręczenie na piśmie. Cena 6 złr.** Do tego stosowny, prawdziwie **złocisty łańcuszek.** Sport, Marquis lub panceryowy, kosztuje **złr. 1.50.** Do każdego zegarka za darmo skórzany futerałik. Nabywać można wyłącznie przez skład główny

**Alfreda Fischera**

**Wiedeń, I., Adlergasse, 12.**

Wysyłka za zaliczką. — Za niestosowne zwraca się pieniądze.